Nr. 38. Sobota, 17. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 stycznia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej dokonany przez Akademię Umiejętności w Krakowie ponowny wybór tajnego radcy, profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława hr. Tarnowskiego, na prezesa tej Akademii.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Hieronima Żarlińskiego z Nowego Targu do Chrzanowa, dr. Romualda Szawłowskiego z Chrzanowa do Lwowa, Józefa Żmurkę ze Lwowa do Nowego Targu i Wiktora Hinzego ze Lwowa do Stryja.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Feliks Drobniak, przeniósł swą siedzibę z Dźwinacza do Borysławia, powiatu politycznego Drohobycz.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miast Tarnów-Bochnia na dzień 28 marca b. r.

Miejscami wyboru są:

1. Tarnów, dla wyborców z miasta Tarnowa;

2. Bochnia, dla wyborców z miasta Bochni.

Głównem miejscem wyboru jest miasto Tarnów.

Bliższe postanowienia co do godziny i lokalności, w których wybór ma się odbyć, będą podane do wiadomości wyborcom kartami legitymacyjnemi, które im będą doręczone w czasie właściwym.

Lwów, dnia 15 lutego 1906.

C. k. Namiestnik:
Potocki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lutego.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 15 b. m.)

W dalszym ciągu przemówienia, którego początek podały wczorajsze depesze, odpierał P. Minister obrony krajowej, gen. Schönaich, zarzuty, uczynione przez niektórych mówców przeciwko przenoszeniu oficerów. Przeniesienia takie zarządza się wyłącznie w tym celu, aby oficerom dać sposobność poznania kraju, nie może zaś być mowy o dążeniach germanizacyjnych, o jakich w toku rozprawy wspomniano.

P. Minister ubolewa, że w ciągu dyskusyi nie dało się słyszeć ani jedno słowo przyjazne dla armii, posypały się natomiast obelgi na nią. Frazesy o jakichś kastach w armii polegają na urojeniu, gdyż oprócz Najdost. Członków Najw. Domu panującego, nieliczni tylko członkowie arystokracyi i szlachty poświęcają się zawodowo stanowi wojskowemu. Oficerowie obcują chętnie z osobami stanu cywilnego i żyją z publicznością w najlepszej zgodzie.

P. Minister wyraża się z uznaniem o wielkich dziennikach, podnosząc ich bezstronność w omawianiu fachowych spraw wojskowych, zwraca się natomiast energicznie przeciwko drobnej prasie, walczącej częstokroć oszczerstwem. Mowca zaznacza, że obowiązany jest podnieść dyktowane przez patryotyzm obawy, jakie budzi zastój w zbrojeniu i wskazuje na klęskę wojsk austryackich koło Mollwitz w r. 1866. Nie było jej przyczyną złe kierownictwo, lecz brak należytego uzbrojenia. Wszystkie państwa mają już nowe działa, my posiadamy tylko model, ale dział wedle niego nie możemy skonstruować, a gdyby się to nawet stało, brakłoby nam żołnierzy. Także wszystkię obce marynarki zbroją się.

Zastrzega się przytem P. Minister, że jeśli to podnosi, nie należy mniemać jakoby mówił o wojnie; on pragnie mówić tylko o gotowości do wojny. Braki w uzbrojeniu występują tak jaskrawo, że np. nawet ze strony niewojskowej wzywano władze wojskowe do wzmocnienia ochrony wybrzeża dalmatyńskiego. Takie stosunki mogą ostatecznie doprowadzić do osłabienia ducha w samej armii.

Kończąc, oświadczył P. Minister Schönaich, że uważał za stosowne szczerze wypowiedzieć, co myśli i czuje. Wynurzywszy swe zapatrywania, prosi o przyjęcie ustawy i o zapewnienie tych podstaw, które niezbędne są dla prawidłowego rozwoju armii. (Długotrwałe oklaski. P. Ministrowi gratulują ze wszystkich stron).

P. Klofacz zarzuca armii dążności germanizacyjne, a następnie krytykuje ujemnie politykę Austro-Węgier na Bałkanie.

P. Wagner domaga się ulg dla ludności włościańskiej.

P. Wassilko wyraża się z uznaniem o stanowisku P. Ministra obrony krajowej, który uwzględnia życzenia ludności. Mowca zaznacza następnie, że gdyby jakiejkolwiek narodowości uczyniono ustępstwa na polu językowem w armii, to Rusini wystąpią z żądaniem takich samych koncesyj i apeluje do Zarządu wojskowego, aby armii nie używano do uciskania ludu ruskiego, który tak szczerze żywi uczucia dla Najw. Dynastyi. Rusini głosować będą za kontyngentem rekruta, gdyż wniósł go Rząd, który wypełnił główny postulat narodu ruskiego.

Wspominając o mowie hr. Sternberga, kończy mowca, że jedną tylko w obec ataków na Najw. Dynastyę może dać naród ruski odpowiedź, wznosząc okrzyk. „Niech Bóg chroni Cesarza!“

P. hr. Stürgkh zaznacza, że stosunki na Węgrzech wkońcu muszą budzić obawę co do możności utrzymania organizmu armii. Tem skwapliwiej wobec tego należy uchwalić kontyngent rekruta w Austryi. Jakoż wierno-konstytucyjna wielka własność głosować będzie za przedłożeniem, mimo, że wniósł je Rząd, do którego grupa ta nie żywi ufności.

Po wyczerpaniu dyskusyi przypomniał p. Breiter swą interpelacyę, wniesioną w sprawie generalnego intendenta XI korpusu we Lwowie, w obronie którego wystąpili p. Sapieha w komisyi wojskowej, a p. Dulęba w pełnej Izbie. Mowca obstaje przy swych zarzutach.

Referent p. Gniewosz stwierdził, iż mowę P. Ministra obrony krajowej, gen. Schönaicha wszystkie stronnictwa przyjęły z wielką sympatyą. Mowa ta zelektryzowała całą Izbę. P. Minister z taką życzliwością wyrażał się o wszystkich potrzebach ludności włościańskiej i rękodzieł, wogóle o wszystkich tych życzeniach, które w ciągu dyskusyi podniesiono, że niczego więcej chyba nie można wymagać w tym względzie. Mowca żąda podwyższenia emerytur wdów i sierót po oficerach. Jeśli są pieniądze dla obsługującego personalu kolejowego i pocztowego, to jest rzeczą sprawiedliwości, aby

---

40)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Umarłych nikt z grobu nie poruszy. Co zaszło między nimi, jaka była istota owej pożyczki, która teraz z groźbą nędzy, zawisła nad głową osieroconych, tego ani nieopatrzny mąż pani Amelii, ani wierny jego przyjaciel, nie przyszli nikomu powiedzieć. Tajemnica spoczęła wraz z nimi w mogile.

Wdowa, która niejednokrotnie podpisywała weksle męża, nie żądając z nich następnie od niego rachunku, naprożno poruszyła wszystkie sprężyny, aby, bądź sprawę tę wyświetlić, bądź wynaleźć kapitalistę, któryby spłacił pretensye Olszańskiego, wchodząc w jego prawa.

Wyszukać w tak krótkim czasie kupca na Lipowce, nie udało się również. Pan Karol Olszański zaś okazał się nieugiętym. Procedura więc egzekucyjna, idąc swoim torem, wystawiła czterowłókowe okruchy Lipowiec, wraz z parkiem i rezydencyą, na subhastę i w oznaczonym prawnym terminie, sprzedała je z publicznej licytacyi. Suma, uzyskana z przetargu, jak zwykle w tych razach, była tak małą, iż zaledwo pokryła należność Towarzystwa kredytowego, oraz dług Olszańskiego.

Wdowie i sierotom nie pozostało literalnie nic, prócz garści sprzętów i szczupłej, osobistej garderoby.

Ostatni ślad niezależności, świetność starego rodu, nadzieje na przyszłość, wszystko prysnęło odrazu, jak ułudna bańka mydlana. Złorzeczyć nie leżało w charakterze pani Lipowieckiej; zapomnieć jednak, komu to zawdzięcza nie miała siły.

Wszak zrastała się przez długie lata z myślą, że ten człowiek przybranym synem jej będzie, wszak przyzwyczaiła się uważać go za trzecie swoje dziecko, za życiowego towarzysza i opiekuna ukochanej swej jedynaczki, a on? On, odebrawszy uroczej tej istocie wiarę w lepsze pierwiastki duszy ludzkiej, wyrzucał ją z rodzinnego gniazda i pchnął na zatracenie.

Takiego bólu, takiego złamania życia i unicestwienia wszystkiego, co nam drogie, nie zapomina się do grobowej deski. Można przebaczyć mocą rozumowania filozoficznego, mocą dobroci i woli, lecz trudno upiory wspomnień podobnych z pamięci wymazać.

Pani Lipowiecka, której włosy zbielały całkowicie w ostatnich tygodniach, więcej do cienia, niż do siebie podobna, lecz spokojna napozór, jakby zastygła w szlachetnej swej prostocie i słodyczy, za najwyższą swą troskę uważała przełom moralny w życiu Ini i niepewną, bolesną przyszłość dziewczęcia.

— Pójdę wśród obcych poszukać chleba, — proponowała córka odważnie.

Jakkolwiek jednak nie miały się gdzie udać, ani gdzie skłonić głowy, pani Amelia słuchać o tem nie chciała.

— Dopóki żyję, nie rozłączajmy się moje dziecko. Kto wie Jadwiniu, czy jeszcze długo będę mogła czuwać nad tobą. Na pracę za młodą jesteś, trzeba ci się kształcić dalej, byś zdolną była dać sobie później samoistnie radę w życiu.

Była to jedyna aluzya do zmienionych projektów przyszłości, do zerwania związku, przez ojców ułożonego. Imię p. Karola Olszańskiego nie zostało wymówione między niemi. Matka tylko częściej niż dawniej przytulała do piersi złotowłosą główkę jedynaczki, całując bledziutkie jej czoło, na którem pierwsza troska życiowa żłobiła złowieszcze swe piętno.

Gdy przyszło do ostatecznego opuszczenia Lipowiec, obie wygnanki czarno ubrane, jak w dzień żałoby, pożegnawszy rodzinne swe kąty i pamiątki, do widm bezkrwistych podobne, a samotne jak pisklęta z gniazda wyrzucone, siadły na wózek, który je miał odwieść do najbliższego miasteczka.

Schodzącą z wózka tego panią Amelię, na progu nowego mieszkania syn przyjął w ramiona.

Była to pierwsza, od wielu tygodni, jaśniejsza chwila, wśród dojmującej niedoli.

— Stasiu, dziecko moje, — wołała, tuląc się do niego. — Zkąd wziąłeś się, co robisz tutaj?

— Od trzech dni porządkuję i urządzam, jak mogę, dla was mieszkanie, aby nie było ci matko zbyt srogiem wygnaniem. Uczyniłem, co mogłem, ale to tak trudno, przy ograniczonych środkach... Wszystko już rozpakowane i ustawione. Braki przebacz, bo to nie na długo...

I ucałowawszy ręce jej, niósł ją prawie do skromnych dwóch pokoików, w których odtąd haftami i ręczną pracą na życie zarabiać miała.

Stroiły je kwiaty świeże i wszystkie zabytki wywiezione z Lipowiec: szafa z książkami dla Jadwini, portrety i drobiazgi, pamiątki i garść wygodniejszych, wykwintnych sprzętów.

Wdowa, pani można, dużej niegdyś fortuny, powiodła po tem nowem królestwie żławem, bolesnem spojrzeniem. Przy stole, na którym szumiał samowar, stał zwykły, ulubiony jej fotel. Dzieci powiodły ją ku niemu, a posadziwszy wygodnie, u kolan jej z miłością uklękły.

— Będzie ci tu cicho i ciężko, matko droga — mówił z pieszczotą Stanisław. — Ale zobaczysz, że niedługo lepsza przyjdzie dola. Jadwinia dostanie parę lekcyj, ja też mam wkrótce obiecaną posadę, zabiorę was więc do Warszawy i wolni nareszcie od lipowieckich długów i ciężarów, zamieszkamy razem.

— Posadę? — podjęła z trwogą. — A studya uniwersyteckie?

— Straciłem do nich ochotę — kłamał ze szlachetnem zaparciem się siebie, własnych marzeń i pragnień. — A przytem, widzisz mamo, gdy o chleb chodzi, to straszne żółwia droga. Musielibyśmy czekać jeszcze nań lat parę, a nie jesteśmy dość bogaci, by mieć tyle czasu do rozporządzenia. Ja bym się uczył, jak wielki pan, a ty byś się zapracowywała, lub brak cierpieć mogła. Nic z tego! Dosyć mam bakalarni... Od miesiąca chodzę sobie do Banku handlowo-przemysłowego, gdzie, po praktycznem zaznajomieniu się z zajęciami, mam obiecaną na początek maleńką posadkę. Awans będzie później od pracy mej i starań zależał.

— Ty, ty, zamiłowany w nauce, rzuciłeś studya, będąc na IV. kursie, wtedy, gdy rok jeden dzielił cię tylko od ukończenia Uniwersytetu — mówiła z żalem głębokim. — Dlaczego uczyniłeś to, Stachu? — pytała, przechylając głowę syna i patrząc mu prosto w oczy.

— Ach! Dla chleba! — jęknęła. — Złamałeś sobie życie, zwichnąłeś karyerę niezależną, aby nam dać prędzej chleba kawałek.

Załamała ręce rozpacznie.

— O, Boże, i to jeszcze, i to jeszcze!... — jęknęła, a po kredowo-bladych licach jej, dwie grube łzy się stoczyły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

znalazły się także dla wdów i sierót po oficerach. Oficerowie nie mogą urządzać zgromadzeń i czynić obstrukcyi, przeto Rząd powinien sam zająć się nimi. W końcu prosił mowca, by Izba uchwaliła ustawę o kontyngecie rekruta, którą też uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie p. Licht przedstawił referat o Stowarzyszeniach z ograniczoną poręką.

Z kolei zabrał głos P. Prezydent Ministrów baron Gautsch, aby odpowiedzieć na interpelacyę, wniesioną przez niemiecki komitet czterech w sprawie przesilenia węgierskiego. Mowca oświadczył, iż Rząd stoi na zasadzie ugody z roku 1867 i umów zawartych z poprzednimi Rządami. Sprawa udziału Austryi w pokrywaniu wspólnych wydatków. — co w interesie Państwa nie może być przerwane, — ma się tak: Rząd od stycznia b. r. wypłaca odpowiednią sumę jako zaliczkę w dotychczasowej wysokości bez prejudykatu. Aby jednak sprawę tę uregulować w drodze ustawodawczej przy pomocy parlamentu, Rząd w pierwszych dniach marca przedłoży odpowiednią ustawę.

Co do autonomicznej taryfy cłowej i traktatów handlowych, to taryfa cłowa będzie ogłoszoną w lutym w „Dzienniku ustaw państwowych“, a także traktaty handlowe zostaną na czas wprowadzone w życie. Rząd tembardziej może na to liczyć, że ma wszelkie dane po temu, aby oświadczyć, iż także rząd węgierski stara się usilnie o wejście w życie w d. 1 marca b. r. autonomicznej taryfy cłowej i traktatów handlowych. Mowca sądzi więc, że Rząd uczynił wszystko, czego było potrzeba, celem ochrony interesów tej połowy Monarchii, a w końcu wyraża życzenie jak najrychlejszego powrotu normalnych stosunków parlamentarnych na Węgrzech. (Huczne oklaski).

Na wniosek p. dr. Luegera otwarto nad tą odpowiedzią dyskusyę; rozpocznie się ona na następnem posiedzeniu, w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 3 po południu.

*

Interpelacya z powodu sprawy marokkańskiej.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby Młodoczesi wnieśli interpelacyę, w której wskazując na zatarg marokkański, zapytują P. Prezydenta Ministrów, czy skłonny jest wobec zawikłań, jakie mogą wyniknąć skutkiem ekspansywnej polityki Niemiec przez autentyczną interpretacyę § 2 przymierza z Niemcami uspokoić obawy i czy Kierownik polityki zagranicznej wszystko uczyni, aby przez zmianę przymierza ochronić Monarchię przed niebezpieczeństwem grożącem jej wskutek polityki sojusznika. Dalej zapytują interpelanci, jakie instrukcye dano delegatom austro-węgierskim na konferencyę w Algesiras, gdyż nie można przypuszczać, aby do Marokko, gdzie nie mieli czego szukać, udali się tylko w tym celu, by popierać żądania Niemiec, które nie wahają się postępować wbrew interesom handlowym Austro-Węgier w Bułgaryi i Serbii. W końcu zapytują interpelanci, czy Rząd skłonny jest w jak najkrótszym czasie załatwić w drodze pokojowej spór z Serbią?

*

Z komisyi.

Komisya budżetowa dokonała na wczorajszem posiedzeniu wyboru subkomitetu dla sprawy budowli portowych w Tryeście. Z posłów polskich wszedł do tego subkomitetu prof. Starzyński.

Przewodniczący komisyi p. Kathrein podał do wiadomości, że konferował z P. Prezydentem Ministrów br. Gautschem, który mu oświadczył, że Rząd przywiązuje wielką wagę do jak najszybszych obrad i rozdziału referatów w komisyi. Identyczne oświadczenie złożył także P. Kierownik Ministerstwa oświaty br. Bienerth.

W obec tego zawiadomienia p. Kathreina, komisya przystąpiła do rozdziału referatów. Z posłów galicyjskich objęli referaty: w etacie Ministerstwa oświaty pp.: Starzyński i Komorowski; Ministerstwa skarbu pp.: Górski, Byk, Romańczuk; Ministerstwa handlu p. Grek: Ministerstwo kolei: p. Barwiński; Ministerstwa rolnictwa pp.: Starzyński, Komorowski i Henzel; Ministerstwa sprawiedliwości: poseł Głąbiński.

Następnie wywiązała się dyskusya nad przedłożeniem o dotacyi kleru katolickiego. Wybrano dla tej sprawy subkomitet z siedmiu członków. Z Galicyi weszli do niego pp.: Komorowski i Barwiński. Subkomitet ten w przeciągu 4 tygodni ma zdać sprawę pełnej komisyi.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dnia 20 b. m. Na porządku dziennym: sprawa wliczenia dodatku aktywalnego do pensyi urzędników państwowych.

Komisya nietykalności poselskiej zajmowała się wczoraj sprawą wydania p. Fressla, czego domagają się sądy za obrazę Majestatu, zdradę stanu, obrazę armii, podburzanie armii do nieposłuszeństwa. Po dłuższej rozprawie, uchwaliła komisya 12 głosami przeciw 5 (przyczem kilku członków komisyi wstrzymało się od głosowania) nie wydawać posła Fressla.

Wobec tego wyniku głosowania przewodniczący komisyi p. Starzyński złożył swą godność.

*

Upaństwowienie kolei prywatnych.

W klubie czeskim zdawała komisya sprawę z konferencyi z P. Prezydentem Ministrów i P Ministrem kolei o akcyi upaństwowienia kolei prywatnych. Obaj PP. Ministrowie zapewnili, że rokowania z dyrekcyą kolei Północnej wkrótce będą ukończone. Rokowania z innemi kolejami jeszcze trwają, lecz, o ile to możliwe, zostaną przyspieszone.

Koalicya węgierska
wobec rozwiązania Sejmu.

Klamka zapadła. Sejm węgierski został już urzędownie zwołany na poniedziałek d. 19 b. m. Nie ulega zaś wątpliwości, że zwołano go tylko dlatego, aby został rozwiązany i że wysłuchanie reskryptu rozwiązującego Izby węgierskie będzie pierwszym i jedynym punktem w programie poniedziałkowego posiedzenia.

Koalicya niedowierzała do ostatniej chwili, by Rząd chwycił się takiej *ultima ratio*. Nie czyniono też zbyt gorliwych przygotowań i teraz przyspieszeniem ich tempa, jakoteż zwiększoną energią muszą oponenci nadrobić tę nieopatrzność.

Odbywa się tedy z gorączkowym pośpiechem mobilizowanie koalicyjnych zastępów. Prezydent Justh na wiadomość, że rozstrzygnięcie co do zwołania i rozwiązania Sejmu już nastąpiło, przybył do Budapesztu d. 14 bm. o godz. 8 wieczorem i bezpośrednio po przybyciu porozumiał się telefonicznie z Kossuthem.

Następnie udał się Justh osobiście do klubu niezawisłości, gdzie odbyła się dłuższa konferencya, o której nie wydano żadnego komunikatu. Tyle tylko wiadomo, że na konferencyi ujawniły się owe dwa kierunki, o których wspominaliśmy wczoraj. Część mianowicie posłów oświadczyć się miała za poprzestaniem na założeniu protestu, inni znów wyrazili życzenie, aby pomimo rozwiązania Sejm prowadził obrady. Czy jaka uchwała zapadła, niewiadomo.

Po konferencyi rozesłał Kossuth do bawiących na prowincyi posłów z koalicyi jednobrzmiące depesze tej treści: „Z powodu zapowiedzianego rozwiązania Sejmu, pożądaną jest rzeczą, byś niezwłocznie przybył tutaj“.

Kossuth konferował jeszcze osobno z Andrassym, Zichym i Apponyim.

Urzędowe pisemne zawiadomienie o zwołaniu Sejmu otrzymał prez. Just wczoraj i natychmiast poczynił stosowne zarządzenia.

Co do mianowania gen. majora Aleksandra Nyiriego Królewskim komisarzem dla rozwiązania Sejmu, słychać że już dzisiaj (piątek) pojawi się ta nominacya w dzienniku urzędowym.

Pod wrażeniem bliskiego rozwiązania Sejmu opanował szeregi koalicyi popłoch tem większy, że niewiadomo, w jakim celu tak długo bawił tym razem br. Fejerváry w Wiedniu. Premier węgierski powrócił mianowicie dopiero wczoraj do Budapesztu. Najrozmaitsze pogłoski krążą z ust do ust. Jedna z nich twierdzi, że w ostatniej chwili nastąpi niespodzianka, że mianowicie zamiast reskryptu o rozwiązaniu pojawi się reskrypt zamykający sesyę, przeciwko czemu koalicya nie założyłaby nawet protestu. Inna pogłoska upatruje w komisarzu Królewskim Nyirim następcę zupełnie wyczerpanego rzekomo br. Fejerváregо.

Słowem pogłoski rosną, jak grzyby na deszczu, prześcigając się w nieprawdopodobieństwach.

Pisma przypominają, że w historyi parlamentu węgierskiego zapisano dotąd jedno tylko rozwiązanie Sejmu. Było to 22 sierpnia 1861. Funkcye komisarza Królewskiego przy tym akcie pełnił gen.-por. hr. Franciszek Haller. Powołał on był do siebie prezydenta Izby posłów Kolomana Ghiczyego, jakoteż członka Izby magnatów hr. Jerzego Apponyiego (ojca hr. Alberta) i przedłożył im Najw. Pismo Odręczne, w którem zarządzono rozwiązanie Sejmu. Dodał nadto, iż w razie gdyby Izby po wysłuchaniu reskryptu nie rozeszły się natychmiast, on, — jako Królewski komisarz, w skutek otrzymanego polecenia zmusi je do tego przemocą.

Użycie siły okazało się jednak zbytecznem. Po odczytaniu reskryptu, przemówili w kilku słowach prezydent Ghiczy i Franciszek Déak, stwierdzając, że rozwiązanie uważają za nielegalne, poczem obie Izby Sejmu rozeszły się w spokoju.

Bliski koniec wojny cłowej z Serbią.

Najno[...]e wiadomości każą spodziewać się, że zata[...] cłowy z Serbią zostanie w najbliższych dniach zażegnany.

Wpłynęły na to różne okoliczności. — Przedewszystkiem przyszedł rząd serbski do przekonania, że szkody zrządzone przez wojnę cłową z Austro-Węgr[...]i nie dadzą się tak łatwo, jak pierwotnie [...]iemano, wyrównać skierowaniem transportu produktów serbskich na inne drogi. Wiadomo, że rojono o wywozie *via* Bułgarya, że mówiono wiele o nowych rynkach zbytu na wybrzeżach Morza Śródziemnego i t. d., i t. d. Było w tem dużo fantazyi, ale rzeczywistość nie dopisała — plany uchodziły coraz dalej w przyszłość, a tymczasem dzień każdy zrządza coraz więcej szkody serbskim producentom i lud burzy się, pozbawiony korzyści, jakie mu dawał przyjazny stosunek z Austro-Węgrami, a żadnych innych nie otrzymawszy w zamian.

Jako myśl bardzo szczęśliwą podnieść należy powołanie do Belgradu posła u Najw. Dworu w Wiedniu Vuicza i u Kwirynału Milowanowicza. Obaj są to wytrawni dyplomaci i znają doskonale stosunki w tym wypadku rozstrzygające.

Obaj też, jak donoszono, z całym naciskiem zalecali swemu rządowi, by uczynił zadość słusznym życzeniom Austro-Węgier.

Dr. Vuicz powrócił dnia 14 bm. z z Belgradu do Wiednia. Tegoż dnia po południu był — jak dowiadujemy się z pism wiedeńskich — u Pana Ministra spraw

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

IX.

(Ciąg dalszy).

Powrót wiosny przyczynił się jeszcze bardziej do oddalenia od Ananii tych myśli absorbujących.

Powietrze było nadzwyczajnie łagodne i ciepłe; małe chmurki różowe przelatywały po błękicie, a wietrzyk przynosił wonie bzu i fiołków. Te fiołkowe wonie, te chmurki różowe, ta ciepłota wiosenna, przypominała mu kraj rodzinny, szerokie widoki, zielone szczyty Orthobene i śnieżne Gennargentu. Właściwie, tylko temi wywołanemi wspomnieniami głównie, czuł się wiosną wzruszony, gdyż w samym Rzymie, wydawało mu się, że wiosna miała pewną sztuczność i nadmiar z powodu nadto wielu kwiatów i woni. Plac Hiszpański, ustrojony jak ołtarz, ze wschodami zasypanymi listkami róży, które wiatr miotał, Pincio, z drzewami okrytemi lila kwieciem, ulice pachnące z powodu rozwożonych w koszach kwiatów, cała ta wystawa, cały ten targ wiosny czynił na nim wrażenie banalnego festynu, który w końcu wprowadzał go w zły humor.

Prawdziwa wiosna nie była tutaj, ale tam, po drugiej stronie morza, gdzie rozkwitała czysta i dzika: tam na *tancas*, ukrytych powiewnemi trawami, nad brzegiem samotnych potoków, śpiewała razem z ptakami; tam, pod olbrzymimi dębami, czczonymi przez starych pasterzy z Borbagia, drzemała w cieniu skał kwiatami okrytych, gdy w około wrzosów i pierwiosnków, złociste owady brzęczały i pszczoły wyciągały z głogów miód gorżki: gorżki i słodki, jak dusza Sardyńczyków!

Wpływ wiosny czynił Dagę bardziej zaczepnym, Ananię zaś bardziej niecierpliwym. Słowem, dwaj młodzieńcy stanowili źle dobraną parę do wspólnego życia.

Daga sprzeciwiał się swemu towarzyszowi na wszystkie strony, pożyczał od niego pieniędzy i nigdy nie oddawał, a w dodatku drwił sobie z niego i udawał, że uważa go za dziecko nie posiadające żadnego doświadczenia, albo marzyciela, całkowicie nieobeznanego z rzeczami tego świata.

— Patrzymy na życie z dwóch zupełnie różnych punktów — mówił do niego — a właściwie ja je widzę, a ty wcale nie. Mam krótki wzrok, to prawda; i aby widzieć to, co mnie otacza, potrzebuję silnych okularów, przez które ludzie i rzeczy ukazują mi się wyraźnie, choć w zmniejszeniu. Ty także masz wzrok krótki, ale nie posiadasz nawet okularów i nic zgoła nie widzisz.

Te gadania docinały Ananii, a jeszcze tem boleśniej, że w głębi duszy przyznawał, iż mieści się w nich nieco prawdy. W pewnych chwilach zadawał sobie pytanie, czy rzeczywiście nie miał zasłony na oczach i czy w ogóle kiedy będzie zdolny zrozumieć realną stronę egzystencyi ludzkiej i odegrać czynną rolę na świecie. Zamiast owego potężnego życia, o którem marzył, gdy mieszkał jeszcze w Sardynii i które, jak mniemał wtedy, przeniknie go, skoro tylko odetchnie rzymskiem powietrzem, znajdował ciągle w sobie samym nic więcej, tylko nieufność, zmartwienie, niezadowolenie z teraźniejszości i lęk na przyszłość.

Po jakich dwudziestu sprzeczkach, drobnych, ale irytujących, Anania postanowił opuścić na zawsze pokój z żółtą przegródką i poszukać sobie pokoiku, gdzie rzeczywiście czułby się u siebie. Wtedy, przypomniał sobie ową Maryę Obinu, której nazwisko i mieszkanie policya mu wskazała. Przytem, owa gospodyni była z Sardynii, pomyślał więc sobie, że może znajdzie pod jej dachem uprzejmą gościnność.

Gdy zadzwonił do drzwi mieszkania, kobieta słusznego wzrostu, blada, dość biednie odziana w czarną suknię, przyszła mu otworzyć. I Anania, ujrzawszy ją, doznał nagłego wzruszenia i zdawało mu się, że gdzieś już widział kiedyś ową długą, bladą twarz i wielkie zielonawe oczy.

— Pani Obinu? — zapytał.

— Ja nią jestem.

Przeprowadziła go przez ciemną sionkę do małego saloniku, szarego, smutnego, zaledwie widnego. Młodzieniec jednak został od razu uderzony widokiem różnych sardyńskich przedmiotów, naprzykład, głowy jelenia i skóry muflona, rozwieszonych na ścianie.

— Chciałbym mieć pokój — rzekł. — Jestem sardyńskim studentem.

Mówiąc, przypatrywał się kobiecie mierząc ją od stóp do głowy. Mogła mieć trzydzieści siedm do ośmiu lat; była blada, chuda, z długim nosem o przejrzystych prawie nozdrzach: ale gęste jej czarne włosy, uczesane dotychczas na modę sardyńską, to znaczy, splecione ciasno w warkocze, upięte na karku, dodawały jej wdzięku.

— Pan jest Sardyńczykiem? — odrzekła swobodnie, z uśmiechem sympatyi dla młodzieńca. — Tem bardziej bym się cieszyła mając pana w domu. Ale w tej chwili nie posiadam żadnego wolnego pokoju. Jeżeli pan może poczekać dwa tygodnie, dam pokój pewnej miss angielskiej, która wyjeżdża przy końcu miesiąca.

— To opóźnienie bardzo mi nie na rękę — odrzekł — bo jestem zmuszony natychmiast opuścić mieszkanie, które obecnie zajmuję. Ale, jeżeli to nie będzie niedyskrecyą z mojej strony, proszę pani pokazać mi ten pokój, a w razie, gdyby mi dogadzał, poszukam sposobu, aby wszystko pogodzić.

Pokój Angielki znajdował się w nieopisanym nieładzie. Z każdej strony łóżka leżały stosy książek i starożytnych przedmiotów; w kauczukowej wanience pachniał bukiet kwiatów, na oparciu okna leżał mały tomik poezyj pod tytułem „Matka“, przez Giovanni Cena. Anania nie był przesądny, a przecież ów tytuł uderzył go, jak rodzaj ostrzeżenia. Postanowił więc natychmiast, że weźmie ten pokój, który zresztą będzie wygodny i dość wesoły, gdy się ład w nim zaprowadzi.

— Ten pokój mi się podoba — rzekł. — Ale nie wiem doprawdy, co robić do końca miesiąca.... Czy by pani nie miała tymczasem jakiego gabinetu dla mnie?... W razie potrzeby zadowolnię się kanapą....

— Byłoby panu nadto niewygodnie.

— Nic nie szkodzi. Niech mi pani każe przygotować otomanę, którą widziałem w przedpokoju.... Tydzień, lub dwa, szybko mija....

Tego samego wieczora, gdy prz[...]iósł do nowego mieszkania swoje książki [...] walizy, Marya Obinu rzekła mu z uśmie[...]m:

— Nie chcę, aby mój sardyński lokator spał na otomanie. Ustępuję panu własny pokój do końca miesiąca.

Daremnie protestował: waliza i książki zostały złożone w pokoju Maryi Obinu, który na dwa tygodnie przeszedł na własność Ananii.

X.

Pokój Maryi Obinu, wąski a długi, podobny był trochę do celi zakonnej. Wzdłuż szarych ścian pozawieszane były całe szeregi obrazków świętych; trzy świece i trzy krucyfiksy, gałązka oliwna, ogromny różaniec, dwie wiązki medalików święconych wisiały nad łóżkiem białem, pachnącem lawendą! mała lampka świeciła się w kąciku, przed obrazem, na którym dusze czyśćcowe, odmalowane blado, modliły się wśród krwawych płomieni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zagranicznych. hr. Gołuchowskiego. Vuicz — twierdzą te relacye — przemawiał na tej konferencyi imieniem rządu serbskiego. Przypuszczają. że ta wymiana zdań stworzy nakoniec podstawę do nowego porozumienia i że rokowania w sprawie traktatu handlowego będą niebawem podjęte na nowo.

Także Milowanowicz. który towarzyszył Vuiczowi w drodze powrotnej. miał się wyrazić w podobnym duchu.

Obaj dyplomaci zaprzeczyli, jakoby przed dojściem porozumienia do skutku musiał gabinet Stojanowicza ustąpić. Owszem gabinet ten pragnie sam przeprowadzić całą sprawę aż do pomyślnego załatwienia i niezawodnie też ją przeprowadzi.

Na ustępczość rządu belgradzkiego wpłynęła — oprócz już wymienionych — jedna jeszcze przyczyna. Unia z Bułgaryą była już dla tego płodem poronionym. że powstała jako wytwór sztucznie tylko skleconej sympatyi. Pomiędzy tymi dwoma braćmi słowiańskimi bardzo często przychodziło do ostrych nieporozumień, do stare nawet. lecz nie krzewiła się nigdy szczera przyjaźń, nawet wówczas, gdy na zewnątrz manifestowano ją z wielkim hukiem i szumem. Bułgarya reprezentuje żywioł rozumowy. Serbia uczuciowy — owoż trudno wyobrazić sobie trwałego sprzężenia takich dwóch pierwiastków.

Jeśli Bulgarya wywierała na pobratymców nacisk. by bądź co bądź wytrwali przy unii. to nie szło jej z pewnością o salwowanie afektu bratniego. I n długo czekano, aby przekonać się, że ała w tem ona swoje wyrachowanie. Dochodzą bowiem z Konstantynopola słuchy. rzucające pełne światło na cele. o które w skrytości ducha szło rządowi ks. Ferdynanda. gdy kleił pomysł unii cłowej. a następnie wszelkiemi siłami bronił jej od głady. Twierdzą mianowicie. że zapomocą tego związku cłowego zamierza Bułgarya wymusić i zapewnić sobie u Turcyi pewne nowe przywileje w Macedonii. Innemi słowy Serbia naraziła się na bardzo przykre przejścia dla tego tylko. aby odegrać rolę szczypczyków. za pomocą których Bułgarya mogłaby wydobyć dla siebie gorące kasztany z macedońskiego pieca.

Bardzo to prawdopodobne. Wszakże w latach 1897 i 1899 w podobny sposób wyzyskała Bułgarya uczuciowość Serbii. a obecnie pchnąwszy pobratymca w hazardy, zostawiła go na lodzie — prócz bowiem wypuszczenia w świat kilku podżegających ją do oporu artykułów nic więcej nie uczyniła dla Serbii.

Że ta stambulska interpretacya unii wywołała w kołach politycznych Belgradu wielki niepokój. łatwo odgadnąć. Podobno minister spraw zagranicznych Antonicz. konferował już na jej temat z królem. a rezultatem konferencyi jest zupełnie widoczne oziębienie stosunków między Bułgaryą i Serbią i tem żywsze pragnienie powrotu do dawnych. przyjaznych stosunków z Austro-Węgrami.

Z Królestwa Polskiego.

Nastrój chwili obecnej bardzo trafnie charakteryzuje warszawski korespondent *Czasu*. Z dniem 14 b. m. pisze on — upłynął przedłużony termin do zapisywania się na listach wyborczych. Napływ zapisujących się był w ubiegłych trzech tygodniach nieznaczny i biura wyborcze przez cały ten czas świeciły pustkami. Ogromna bowiem większość tych. którzy zdecydowali się na wzięcie udziału w wyborach, zapisała się jeszcze przed przedłużeniem terminu. Ogółem zapisało się w Warszawie na listach wyborczych dwadzieścia kilka tysięcy osób. (Dokładna liczba ogłoszona będzie za dni kilka po sprawdzeniu list). Jestto mniej więcej połowa osób. uprawnionych do głosowania z tytułu posiadania własnego mieszkania. Do tego doliczyć należy kilkanaście tysięcy osób, posiadających prawo wyborcze z innych tytułów, a mianowicie jako właściciele nieruchomości, lub opłacający podatek przemysłowy, wreszcie robotnicy, którzy w Warszawie wybierają ogółem 112 pełnomocników-wyborców. Liczba robotników, mających prawo uczestniczenia w wyborach, wynosi 18.094.

Według informacyj pism warszawskich, zgłosiło się w Łodzi do biur wyborczych 10.889 osób: przy solidarności głosujących posłem może być tutaj wybrany Polak; rozbicie głosów spowoduje niemiłe niespodzianki. Włocławek będzie miał około 6.000 prawyborców. W Płocku prawyborców 3.690: z tego: katolików 1.900, żydów 1.300. prawosławnych 350 a ewangelików 50. W Siedlcach liczba prawyborców wynosi 1.752. w tem 270 Rossyan, którzy najenergiczniejszą rozwijają działalność. W Łęczycy 1.003 osób wpisało się na listę. w tem Rossyan zaledwie 23, Niemców 12, żydów 376; resztę stanowią Polacy.

Socyaliści w dalszym ciągu bojkotują wybory. Natomiast pewna zmiana zaznaczyła się w postawie demokracyi postępowej. która w pierwszej chwili oświadczyła się również przeciwko udziałowi w wyborach. Obecnie główny organ tego stronnictwa *Nowa Gazeta* oświadcza znowu, że „w obec bliskiego prawdopodobnie zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem demokracya postępowa będzie mogła wziąć udział w wyborach“. Bałamutne to oświadczenie jest jedynie dowodem, że strejk wyborczy poniósł w opinii zupełną klęskę, skoro demokracya postępowa chwyta się byle pretekstu, aby urządzić odwrót.

Bo zniesienie stanu wojennego jest dzisiaj mniej prawdopodobne, niż kiedykolwiek przedtem. Dowiaduję się z wiarygodnego źródła — pisze cytowany korespondent *Czasu* — że generał - gubernator warszawski Skałłon wysłał przed kilkoma dniami okólnik do generał-gubernatorów wojennych w poszczególnych guberniach, by z mniejszą. niż dotychczas, surowością stosowali przepisy stanu wojennego. Rozporządzenie to cofnął jednak po wybuchu bomby przy ul. Zgoda. Zważyć teraz należy, że po wybuchu bomby nastąpiło strzelanie do patrolu na Woli. że 13 b. m. znów ofiarą zamachu padło dwóch policyantów (jeden zabity, drugi ciężko ranny). Oczywiście bezmyślne te zbrodnie. których ofiarą padają wyłącznie prawie najniższe, niewinne w srożeniu się obecnego systemu, organa bezpieczeństwa publicznego wzmacniają tylko tu na miejscu stanowisko zwolenników bezwzględnej represyi. a petersburskie koła decydujące utwierdzają w przekonaniu, że kraj nasz jest ogniskiem bezustannych niepokojów i z tego powodu nie zasługuje na żadne ulgi, ani ustępstwa.

Wiadomości z prowincyi brzmią w dalszym ciągu bardzo niepomyślnie. Pomimo zapoczątkowanego pewnego *modus vivendi* w sprawie języka polskiego w gminach, aresztowania za udział w agitacyi narodowej nietylko nie ustają, lecz w kilku dniach ostatnich większe jeszcze przybrały rozmiary. Obecnie główną widownię tej represyi stanowi gubernia lubelska, gdzie uwięziono cały szereg obywateli ziemskich, wójtów, pisarzy gminnych i włościan. Ale i w innych guberniach odbywają się bez przerwy aresztowania, a więzienia we wszystkich miastach gubernialnych i powiatowych są przepełnione.

Troską wielką dla każdego, patrzącego dalej w przyszłość, jest bezczynność młodzieży szkolnej. Wytworzyło się położenie wprost rozpaczliwe — pisze warszawskie *Słowo* — obydwa nasze wyższe zakłady naukowe od roku blisko są bezczynne; rządowe szkoły średnie świecą pustkami. Los prywatnego nauczania wisi na włosku, zresztą represya i na tem polu już się rozpoczęła. Złem najmniejszem jest jeszcze czas stracony, daleko groźniejsze są spustoszenia, jakie ostatnie wypadki poczyniły w umysłach młodego pokolenia. Przytem nie należy przeceniać wpływu szkoły. Szkoła dotychczasowa czyniła przecież wszystko, nie przebierała nawet w środkach, aby wpoić w ucznia zasady, tak zw. prawomyślności. Wszystkie jednak te wysiłki poszły na marne, bo daleko silniejszy, niż wpływ szkoły, był wpływ otoczenia. Czy jednak otoczenie to w dzisiejszych czasach powszechnego wrzenia i zdenerwowania wpływać będzie na uczącą się młodzież w duchu rozważnym i uspokajającym? A jednak jestto kwestya pierwszorzędnej wagi i od jej rozwiązania zależy w znacznej mierze dalszy rozwój społeczeństwa. Nie myślimy, rzecz jasna, rzucać kamieniem potępienia na dzisiejszą naszą młodzież. Jest ona wytworem, a po części i ofiarą ogólnych stosunków i ogólnych wypadków, atmosfery burzliwej, która ogarnęła kraj nasz pospołu z całem państwem. Idzie jednak o sprowadzenie młodego pokolenia z manowców, na które je zawiódł po części właściwy jej idealizm, w części jednak i zgubny wpływ żywiołów, wyzyskujących młodzież łatwo zapalną do egoistycznych swych celów stronniczych. Zadanie to nadzwyczaj trudne i nie podoła mu sama szkoła, choćby najlepiej zrozumiana. Cel upragniony osiągnie się jedynie wtedy, jeśli zgodnie podadzą sobie rękę dom i nauczyciel, jeśli dom nie zburzy tego, co zbudowała szkoła i na odwrót.

Reforma (dawna *Gaz. Warsz.*) zajmuje się specyalnie losem wyższych zakładów naukowych: W ostatnich czasach gazety rossyjskie zamieściły artykuły, uzasadniające opinię, iż wyższe zakłady naukowe mogą być dzisiaj otwarte. Tak naprzykład rada Uniwersytetu kijowskiego już dawniej uchwaliła otwarcie zakładu, lecz następnie, po otrzymaniu okólnika ministerstwa, cofnęła swe zdanie. Rodzi się więc pytanie, czyż nareszcie można, czy nie rozpocząć wykłady w Uniwersytetach i Politechnikach?

Ci, którzy są przeciwni otwarciu szkół wyższych, twierdzą, że dopóki w kraju nie zapanuje spokój, nie może być mowy o systematycznej pracy akademickiej. Czyż tak jest w istocie? Jedno z pism rossyjskich, dobrze poinformowane w sprawach wyższych szkół, oponuje przeciwko tego rodzaju twierdzeniu, wyrażając opinię, iż tylko ludzie nieszczerzy, ludzie którzy hołdują systemowi faryzeuszowskiemu działania, mogą to głosić. Dowodzą oni, że nie sposób uczyć i uczyć się w kraju, gdzie panuje niepokój, natomiast załatwiać różne bardzo skomplikowane sprawy finansowe i t. p. można z łatwością. Dziennik. o którym mowa, twierdzi. że zarówno między profesorami jak i studentami jest większość takich, którzy pragną jąć się już pracy, a tylko mniejszość terroryzuje ogół, broniąc wykonania tych życzeń. W artykule znajduje się ustęp charakterystyczny: autor artykułu radzi. aby miejsca w szkołach, opróżnione przez nieprzystępujących do pracy studentów, zapełnić żądnemi wyższego wykształcenia kobietami. Oczywiście. iż głos poszczególnego dziennika rossyjskiego w tej sprawie nie może mieć decydującego znaczenia, w każdym jednak razie uważać go trzeba za nieobojętny dla nas. zwłaszcza gdy sprawa wyższych szkół zeszła tutaj na plan ostatni, lub nawet za przebrzmiałą zupełnie jest uważana, a tymczasem tam, w Rossyi, już obudziło się samopoczucie, stwierdzające nienormalny stan. trwający w dziedzinie oświaty zbyt długo i głoszące protest przeciwko niemu. Jeżeli samopoczucie to przeniknie w szersze masy, poza zakusami na szkołę rolniczą w Puławach, o której myśli już Saratów, może przyjść kolej na Politechnikę i Uniwersytet warszawski, a wtedy powtórzymy sobie znowu: „mądry Polak po szkodzie“.

Warszawski korespondent *Nowej Reformy* donosi, że orderem św. Anny III. klasy obdarzyć mają 123 walecznych żołnierzy. którzy odznaczyli się w obecnej wojnie reakcyi z ludnością polską w Królestwie. Do uroczystości tej czynią się już przygotowania w Zamku. Wypadnie ona niezawodnie wspaniale. Jednak daleko większą była duma i radość w korpusie policyjnym, który obdarowano mniej może zaszczytną, jednak bardziej dźwięczną nagrodą w postaci piętnastu tysięcy rubli. rozdarowanych „zasłużonym“. Dziwnie jednak wyglądają te nagrody wobec wyjazdu prokuratora sądu okręgowego do Petersburga z ciężkiem oskarżeniem żołnierzy i kozaków, którzy jak się okazało, samowolnie we wszystkich więzieniach, a szczególnie w cytadeli wymierzają w ciągu śledztwa rózgi i kije więźniom. tak samo mężczyznom. jak i inteligentnym kobietom.

Sprawa wykonywania policyi w Marokku.

Konferencya w Algesiras utknęła o szkopuł, który przed kilkoma dniami groził już zupełnem jej rozbiciem, a dotąd pomimo, że położenie poprawiło się, nie został usunięty.

Szkopuł ten stanowi kwestya, komu przyznane być ma prawo wykonywania policyi w Marokku. Francya chciała zagarnąć je dla siebie, ale sprzeciwiły się Niemcy. rozumując, że równałoby się to hegemonii francuskiej w Marokku, za pomocą bowiem zarządzeń policyjnych możnaby unicestwić wszystkie niewygodne dla interesowanego mocarstwa postanowienia konferencyi. *Inde iraę.*

Wedle dzisiejszej depeszy z Algesiras. Niemcy, zaznaczywszy ogólnie swe stanowisko. poprzestały na tem i Radowitz miał oświadczyć Revoilowi, że żadnych konkretnych żądań w tym kierunku nie stawia.

HEINE O NAS I U NAS

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci poety*).

Heine a Polacy? Poeta Krapulińskich i Waszlapskich — u nas? Śliski grunt, niebezpieczny temat... A przecież tak pociągający! Stosunek Heinego do Polski jest tak interesujący, wpływy dzieł Heinego na naszą twórczość tak skomplikowane, sądy o poecie tak sprzeczne, wzajem się wykluczające, iż warto obecnie, kiedy lat tyle upłynęło od śmierci i wpływów bezpośrednich poety, kwestyi tej śmiało zajrzeć w oczy. Powierzchownie rzecz osądzając — a tak właśnie czyniła zwarta większość — otrzymujemy obraz zupełnie fałszywy. Dopiero kiedy staniemy na stanowisku objektywnem, pokonamy uprzedzenia i małostkowość, możemy sobie uświadomić, czem Heine był dla nas i co my dlań stanowiliśmy.

Czyż wiecznie ma Heine uchodzić za kpiarza złośliwego, który głównie wierszem o „Dwóch rycerzach“ popełnił crimen laesae maiestatis nationis? Czy przeciwnie uznać go mamy za oznajmiciela pełnej nadziei przyszłości narodu polskiego, kiedy (w rozprawie o Ludwiku Börnem) miał odwagę rzucenia Niemcom w oczy słów: „Nein, Polen ist noch nicht verloren... Mit seiner politischen Existenz ist sein wirkliches Leben noch nicht abgeschlossen. Wie einst Israel nach dem Falle Jerusalems, so vielleicht nach dem Falle Warschaus erhebt sich Polen zu den höchsten Bestimmungen. Es sind dem Volke vielleicht noch Taten vorbehalten, die der Genius der Menschheit höher schätzt, als die gewonnenen Schlachten und das rittertümliche Schwertergeklirre nebst Pferdegetrampel seiner nationalen Vergangenheit! Und auch ohne solche nachblühende Bedeutung wird Polen nie ganz verloren sein... *Es wird ewig leben auf den rühmlichsten Blättern der Geschichte*“.

Stoimy tu wobec dylematu. Z jednej strony przykre, uszczypliwe kpiny, z drugiej ton proroczy... Sprzeczność ta zwiększy się jeszcze, jeżeli weźmiemy do ręki rozprawę Heinego „Über Polen“. I ta utkana jest z tej misternej tkanki ironii i patosu, złośliwości i chęci poznania, negacyi i affirmacyi. Zacofanie nieuświadomionych rzesz, wodnista sentymentalność, zawadyactwo, karciarstwo i t. d. znajduje w Heinem surowego sędziego. dokuczliwego wprost obserwatora, mającego widoczną satysfakcyę w przekoloryzowaniu szczegółów ponad ich rzeczywistą miarę — ale z drugiej strony wybłyskują z powodzi uszczypliwych przymówek, fałszywych obwinień, bezprzedmiotowych złośliwości jasne, czyste promienie. Któżby poznał styl i sposób Heinowski w zdaniach:

„Wie ein sterbender, der sich in Krampfhafter Angst gegen den Tod straübt, so empört und straübt sich ihr (der Polen) Gemüt gegen die Idee der Vernichtung ihrer Nationalitat. Dieses Todeszucken des polnischen Volkskörpers ist ein entsetzlicher Anblick! *Aber alle Völker Europas und der ganzen Erde werden diesen Todeskampf überstehen müssen, damit aus dem Tode das Leben,* aus der heidnischen Nationalität die christliche Fraternität *hervorgehe*“.

Albo: „*Der Pole wird die Feder ebensogut führen wie die Lanze*, und wird sich ebenso tapfer zeigen auf dem Gebiete des Wissens, als auf den bekannten Schlachtfeldern“.

Albo: „Jetzt aber knien Sie nieder, oder wenigstens ziehen Sie den Hut ab — ich spreche von Polens Weibern. Mein Geist schweift an den Ufern des Ganges und sucht die zartesten und lieblichsten Blumen, um sie damit zu vergleichen“.

Takich przykładów i cytatów mnóstwo. Jeżeli nawet nie zdołałyby czytelnika przekonać o przyjacielskości uczuć Heinego względem nas — bo to byłoby przesadą — to jednak powinny raz na zawsze kres położyć błędnemu zupełnie mniemaniu, jakoby Heine był szczególnym wrogiem polskości. Sprawa bowiem ma się następująco. W naturze samego poety istniały sprzeczności co do każdej rzeczy i każdej sprawy, której duch jego się imał. Podobnie jak sądy jego o Polsce wzajem się wykluczają — rzecz ma się z każdym innym tematem, którego się dotknął. Ztąd to pochodzi charakterystyczny obraz: są Niemcy, którzy go uważają za pangermanistę, są jednak i tacy, którzy dowodzą obrzydzenia Heinego dla wszystkiego, co niemieckie. Podobnie rzecz się przedstawia z Francyą. — Podobnie ze stanowiskiem Heinego w obec żydów: jedni uważają go za żydożercę, wychrztę - bluźniercę, inni za typowego semitę, zdrajcę religii, którą formalnie tylko przyjął. Podobna sprzeczność istnieje co do charakteru poety: zwolennicy dowodzą, że był to człowiek złotego serca, wrażliwy na cierpienia ludzkie, litościwy, dobry — przeciwnicy znowu mają wszelkie prawo straszenia nim dzieci jakoby potworem, wyrzutkiem.

Jeżeli z tego punktu widzenia zapatrywać się będziemy na sądy Heinowskie o rzeczach nam drogich, nie zajmiemy może tego nieubłaganego stanowiska, jakie niestety spostrzegać się daje u tych, którzy jeno kpiarza i oszczercę widzą, zapominają zaś, że po pierwsze był nim nietylko w obec nas, ale w obec swych współziomków niemieckich i przyjaciół francuskich, a po wtóre, że sądy dodatnie, które niejednokrotnie o Polsce z naciskiem wypowiadał, równoważą nieco grzechy i niesprawiedliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bertold Merwin.

*) Henryk Heine umarł 17 lutego 1856.

Natomiast wedle *Koeln. Ztg.* rzecz ma się wprost przeciwnie, a *Standard* londyński podał już nawet treść warunków, które postawiły Niemcy. Oto one:

Niemcom wydaje się najodpowiedniejszem, aby policya w Marokku pozostawała pod kierownictwem władz sułtańskich. Oficerami policyi ma się mianować oficerów jednego z małych państw, n. p. Belgii, Holandyi, Szwajcaryi. Naczelny nadzór nad policyą porucza się dyplomatycznym reprezentantom mocarstw w Marokku. W przewidywaniu, że Francya nie zgodzi się na ten projekt, wygotował Radowitz drugą jeszcze kombinacyę. Mocarstwa rozdzieliłyby pomiędzy siebie prawo wykonywania policyi tak, że każde w innym wykonywałoby ją porcie. Liczbę funkcyonaryuszy, których możnaby użyć do tego celu, jakoteż wszystkie szczegóły wykonania, — uregulowanoby na podstawie międzynarodowej ugody.

W pismach zagranicznych wielką wagę przywiązują do onegdajszej konferencyi ambasadora niemieckiego w Paryżu ks. Radolina z p. Rouvierem. W kołach politycznych Paryża jednak zapatrują się na sprawę mniej optymistycznie. Doświadczenie poucza, że Francya nigdy nie miała wielkiego pożytku z wymiany komplimentów i zapatrywań pomiędzy niemieckim ambasadorem, a francuskim ministrem spraw zagranicznych. Uprzejmym zawsze zapewnieniom niemieckiego ambasadora stawało regularnie w poprzek drogi *non possumus* niemieckiej kancelaryi państwowej. To też i w tym wypadku obojętną jest rzeczą, o czem mówili w Paryżu p. Rouvier z ks. Radolinem; w kwestyi policyi marokkańskiej zapadnie rozstrzygnięcie nie nad Sekwaną jeno w Algesiras.

Jakiem ono będzie, trudno przewidzieć. Wprawdzie Francya ma za sobą większość mocarstw, lecz ta większość nie może niczego uchwalić wbrew woli jednego z uczestników. Co najwyżej, może ona moralnym swym wpływem poza obradami usposobić pojednawczo stronę oporną.

We Francyi opinia publiczna jest silnie wzburzona z powodu stanowiska zajętego na konferencyi przez Niemcy. Chęć odwetu — bezkrwawego co prawda, — roztacza coraz szersze kręgi.

W *Echo de Paris* np. jeden z czynnych oficerów zamieścił artykuł, w którym radzi bankom francuskim, aby wycofały swe pieniądze z Niemiec i wyraża nadzieję, iż banki angielskie uczynią to samo.

Pomysł to co prawda fantastyczny — bądź co bądź jednak znamionuje nastrój społeczeństwa francuskiego w chwili obecnej.

KRONIKA.

Lwów, 16 lutego.

— **Kalendarz.**
Sobota (17 lutego): Konstancyi Panny. — Świętorada. — Izydora.

Wschód słońca o godzinie 6·36 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Mgliste, wiatry, ciepłota blisko zera; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, słabe wiatry, ciepłota niezmieniona.

— **Stypendyum.** JE. P. Filip Zaleski nadał na mocy prawa rozdawnictwa, służącego mu w myśl aktu fundacyi jubileuszowej Im. Cesarza Franciszka Józefa I., ustanowione przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, stypendyum z tej fundacyi w kwocie 500 K. rocznie Stanisławowi Kowalskiemu, uczniowi III. roku ślusarstwa artystycznego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Kazimierz Turowski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora filozofii, a Tadeusz Jan Sokołowski, rodem z Kawenczyna, w Galicyi, stopień doktora prawa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 17 b. m., prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich. VIII. Galicya“. Ciąg dalszy (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Z lwowskiego Towarzystwa prawniczego.** Wykład dra Stanisława Grabskiego „O parcelacyi w kraju naszym“, zapowiedziany na dzisiaj o godz. 6½ wieczorem, nie odbędzie się z powodu niedyspozycyi prelegenta.

(K) **Podróż naukowa.** W wykonaniu uchwały sejmowej, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby w r. 1906 przedłożył Sejmowi plany i kosztorysy nowego Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, zwołał Wydział krajowy ankietę dla zastanowienia się nad ogólnym planem budowy i pozyskania opinii sił fachowych o wymogach nowożytnych zakładów dla umysłowo chorych ze stanowiska wiedzy psychiatrycznej i techniki budowlanej.

Ankieta, w której skład wchodzili pp.: Członek Wydziału krajowego, Mieczysław Onyszkiewicz, jako przewodniczący; protomedyk radca Dworu dr. Józef Merunowicz; profesor Uniwersytetu, dr. Henryk Halban; dyrektor Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, dr. Władysław Kohlberger; radca budownictwa, Józef Braunseis; prof. Uniwersytetu, dr. Karol Żuławski; prof. dr. Piltz; dr. Jan Świątkowski; prof. Politechniki Lewiński i architekt Wydziału krajowego, Kamienobrodzki, — powzięła szereg uchwał szczegółowych, odnoszących się do wyboru gruntu, typu zakładu itp., a nadto zaleciła Wydziałowi krajowemu, aby wysłał osobną komisyę dla zwiedzenia zakładów dla obłąkanych w Wiedniu, Mauer Öhling, Eglfing w Bawaryi i innych i zaznajomienia się ze szczegółami urządzeń.

Wydział krajowy, opierając się na opinii ankiety, wydelegował dla odbycia podróży naukowej, komisyę złożoną z pp. prof. Uniw. dra Henryka Halbana, dyrektora Zakładu kulparkowskiego dra Władysława Kohlbergera i inżyniera Klimczaka. Komisya ta wyjechała już w podróż naukową.

— **Komisya teatralna** Rady miejskiej na odbytem dziś trzygodzinnem posiedzeniu rozpatrywała przedewszystkiem szczegółowo warunki kontraktu z dotychczasowym dzierżawcą teatru miejskiego, poczem nie badając wniesionych na nowy okres dzierżawny ofert, poleciła magistratowi przedłożyć wnioski o tych ofertach do dnia 1 marca b. r.

Jak się dowiadujemy, radca magistratu p. Ostrowski miał imieniem magistratu na posiedzeniu komisyi oświadczyć, że oferta anonimowego jeszcze ciągle konsorcyum nie będzie brana pod rozwagę.

— **Wystawa dzieł Artura Grottgera.** Staraniem miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie oraz księgarni H. Altenberga, urządzoną zostanie we Lwowie w gmachu Muzeum przemysłowego wystawa, mająca na celu przedstawić całokształt twórczości Artura Grottgera. Publiczne instytucye, jak i wielu prywatnych posiadaczy chętnie użyczają dzieł jego, chcąc wspólnemi siłami dać wyraz wdzięczności i pietyzmu wielkiemu romantycznemu twórcy.

Inicyatorzy pragną, aby o ile możności kompletny zbiór jego prac nietylko pokazał chwilę historyczną, odbitą w jego dziełach, ale pokazał również i całość jego dzieła, dał możność przeżyć estetycznie (dlatego też wystawa urządzona zostanie stylowo), przejrzeć zupełnie jego twórczą indywidualność i pozwolił zarazem przez wydanie naukowego katalogu wystawy zasłużyć się ubogiemu dotąd niestety dziejopisarstwu naszej sztuki, a właśnie kompletna wystawa jest najlepszym ku temu środkiem. Ztąd też zwracają się inicyatorowie do wszystkich instytucyj, jakoteż prywatnych właścicieli, na ich pietyzm dla wielkiego mistrza licząc, aby dla jego chwały z przywiązania do dzieł jego czyniąc ustępstwo, na czas krótki, bo parotygodniowy, wystawcom ich użyczyć raczyli, przed innemi zaś tych, które dotąd ogółowi są nieznane.

Koszta transportu ponosi Muzeum przemysłowe we Lwowie, pod którego adresem uprasza się zwracać, a które zarazem daje pełną gwarancyę bezpieczeństwa. Wysyłek uprasza się dostarczyć najpóźniej do dnia 1 marca 1906.

— **Towarzystwo Politechniczne** odbyło we środę wieczorem w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Leona Syroczyńskiego.

Po przyjęciu sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoryum, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Banku krajowym na budowę domu Tow. przy ul. Zimorowicza, poczem dokonano wyborów. Prezesem wybrano p. Leona Syroczyńskiego jego zastępcami pp.: Juliusza Rossa i Romana Ingardena. Do wydziału jako członkowie weszli pp.: dr. Wacław Balicki, Edward Konstanty Biernacki, Henryk Czaplicki, Tadeusz Fiedler, Włodzimierz Krupka, Maryan Kuczyński, Michał Swoboda, Józef Tomicki, Stanisław Aleksandrowicz, Karol Edward Epler, Kazimierz Gąsiorowski, Adolf Kamienobrodzki, Dyonizy Krzyczkowski, dr. Zygmunt Motylewski, Bronisław Pawlewski i Stanisław Świeżawski, a do komisyi lustracyjnej pp.: dr. Placyd Dziwiński, Michał Finkelstein, Jan Hałądej, Piotr Kasprzycki i Grzegorz Pożański. Do sądu polubownego wybrano 18 członków. a do sądu honorowego piętnastu.

— **Kasyno urzędnicze** we Lwowie urządza w sobotę, 17 b. m., w sali własnej (Rynek l. 9) przedstawienie amatorskie. Na zakończenie tombola i gry towarzyskie. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczorem.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa o tegorocznem wiosennem premiowaniu koni wraz z subwencyonowaniem prywatnych ogierów, licencyonowanych, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Tow. zabaw ludu i młodzieży** zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie do sali Związku naukowo-literackiego (gmach Skarbkowski od ul. Teatralnej, II. p.) na środę, 21 b. m., o godz. 6 wieczorem.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 12 marca b. r., wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Rudolf Aczkiewicz, szewc i właśc. real., Lwów; Adolf Abisz Anhauch, kupiec, Lwów; Michał Bakin, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów; dr. Wincenty Bałaban, adwokat, Lwów; Paweł Baranowski, wł. real., Zimnowódka; Aleksander Bączyński, szewc, Lwów; Stanisław Burkiewicz, wł. real. i piekarz, Lwów; dr. Mojżesz Chiger, adwokat, Lwów; Ludwik Daniek, wł. real., Lwów; dr. Przemysław Dąbkowski, adjunkt archiw. Wydz. kraj., Lwów; Józef Demeter, rzeźnik, Lwów; Feliks Doliński, wł. real., Lwów; Jan Fibich, nafciarz, Lwów; dr. Stefan Frenkel, adwokat, Lwów; dr. Zygmunt Grünstein, adwokat, Lwów; Bolesław Jastrzębski, dzierżawca dóbr Cieszanów; Paweł Kiwala, szewc, Lwów; Karol Kopczyński, majster kominiarski, Lwów; Leon Kozakiewicz, urzędnik Banku kraj., Lwów; dr. August Łoziński, adwokat, Lwów; Wincenty Matula, właść. real., Lwów; Szymon Menkes, kupiec, Lwów; dr. Szane Morgenroth, adwokat, Lwów; Kazimierz Mysłowski, właściciel realności, Lwów; Józef Nikorowicz, właściciel dóbr Ulwówek; Modest Olsz, urz. Tow. ubezp., Lwów; Bolesław Papée, rewident Wydziału krajowego, Lwów; Jan Paziński, rewid. Kasy oszcz., Lwów; Tadeusz Pilarski, wł. drogueryi, Lwów; Włodzimierz Podhorodecki, budowniczy, Lwów; Wasyl Skokusz, wł. realn. Piaski; Wojciech Skrzyszewski, wł. realn. i rzeźnik, Lwów; Antoni Sołtys, kupiec, Lwów; Hnat Szeremeta, rolnik z Czarnuszowiec; Józef Toczyski, stolarz, Lwów, i Jan Kazimierz Zieliński, urzędnik, Lwów.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych wylosowani zostali pp.: Józef Biliński, wł. dóbr., Lwów; Witold Chylewski, inżynier, Lwów; Andrzej Gnoiński, inżynier Wydziału kraj., Lwów; Józef Górski, inż. Wydziału kraj., Lwów; Benjamin Kriss, urzędnik Banku hip., Lwów; Karol Mieczkowski, wł. realn., Lwów; Emil Mszanecki, wł. realn. i mechanik, Lwów; Karol Pinder, wł. realn. Lwów i dr. Józef Siemiradzki, prof. Uniwersytetu Lwów.

— **Szwedzki oficer we Lwowie.** Od kilku dni bawi w naszem mieście rotmistrz szwedzkich królewskich huzarów br. von Essen. Przybył on do Lwowa dla poznania austryackiej konnicy i przez dwa miesiące będzie odbywał ćwiczenia przy 1 pułku ułanów obrony krajowej, pomieszczonego w koszarach za rogatką Łyczakowską.

— **Dla wyjątkowo nieszczęśliwej** sieroty szwaczki, kaleki o sztucznej nodze, złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: p. Józefa Woroniecka 5 kor.; Idalia R. 2 kor.; Alfred W. 1 kor.; C. K. 50 hal.; A. B. 50 hal.; W. S. 60 hal. Razem 9 kor. 60 hal.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica piekarski Dmytro Kozak, jadąc wczoraj szybko ulicą Zamarstynowską, najechał na braci Teodora i Marcelego Stadtów, ciągnących ręczny wózek i obydwóch powalił na ziemię. Stadtowie odnieśli dość znaczne potłuczenia.

△ **Kronika policyjna.** Z lokalu restauracyi Engelkreisa przy ul. Kopernika skradziono wczoraj w nocy kelnerom Bernardowi Starkowi i Adolfowi Kleinrokowi garderobę i bieliznę.

Masarz p. Tomasz Jankowski oskarżył w policyi Jana Bazarowskiego o sprzeniewierzenie kwoty 241 koron, danych mu na zakupno nierogacizny.

W ulicy Sykstuskiej przytrzymano wczoraj po południu 14 letniego Mojżesza Pechmana, w chwili gdy jakiejś kobiecie wyrwał z ręki torebkę, zawierającą pulares z pieniądzmi.

Z Drohobycza doniesiono wczoraj tutejszej policyi w drodze telegraficznej, że onegdaj skradziono tam Józefowi Rothenbergowi 9 ubrań męskich, krótkie futerko, ulster, 3 pary trzewików i bieliznę, ogólnej wartości około 1300 koron.

Zgubiono: złoty zegarek damski z wyrytym herbem „Trzy trąby“; pulares zawierający 50 koron i weksel na 680 koron z podpisem Reginy Richter.

Ręczny wózek o dwóch kołach skradziono Izaakowi Fastowi z dziedzińca realności przy ul. św. Stanisława l. 5.

Dziesięć kur, 3 kaczki, 30 funtów mąki i 54 sztuk bielizny skradziono z komórki pani P. Śliwińskiej, zamieszkałej przy ul. Kleparowskiej l. 21.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Aniela Fitio, żona piekarza, w 32 r. życia.

W Hołosku wielkiem, Feliks Dunajewski, weteran z r. 1863/4, w 70 r. życia.

— **Rada miasta Krakowa** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem prezydent dr. Leo otworzając obrady, zawiadomił Radę, że w niedzielę odbędzie się poświęcenie i oddanie na cele publicznego użytku gmachu odrestaurowanego starego teatru.

R. Federowicz uczynił z kolei wniosek nagłący, aby Rada upoważniła prezydyum do poczynienia kroków, by roboty około przełożenia Rudawy i regulacyi Wisły celem ochronienia miasta od powodzi, rozpoczęły się w bieżącym roku.

Członkami komisyi teatralnej wybrano następnie pp.: Staniszewskiego i Muczkowskiego. Uchwalono etat elektrowni, a p. Maksymiliana Papéego mianowano starszym weterynarzem w VIII. kl. rangi. Z powodu otwarcia gmachu starego teatru przeznaczyła Rada miejska 500 K na cele dobroczynne.

— **Subwencye.** Na swem środowem posiedzeniu przyznała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie subwencye rozmaitym szkołom, kursom i instytucyom fachowym. Subwencye otrzymały: Wyższa szkoła handlowa w Krakowie 4000 koron; szkoła handlowa uzupełniająca w Białej 400 koron; szkoły przemysłowe uzupełniające: w Białej 400 koron, w Brzesku 200 koron, w Chrzanowie 200 koron w Gorlicach 300 koron, w Jaśle 200 koron, w Podgórzu 200 koron, w Rzeszowie 200 koron w Nowym Sączu 200 koron, w Starym Sączu 200 koron, w Tarnobrzegu 200 koron, w Tarnowie 300 koron, w Żywcu 200 koron; niedzielna szkoła handlowa kongregacyi kupieckiej w Krakowie 300 koron; szkoły zawodowe: stolarska w Kalwaryi 400 koron, ceglarska w Podgórzu 600 koron, kowalska w Sułkowicach 400 koron, ślusarska w Świątnikach 500 koron; kursa zawodowe 1300 koron; na cele wystaw rękodzielniczych 300 koron; Centralny związek gal. przem. fabrycznego 200 koron; stow. przemysłowe w Białej 400 koron; stow. kupców i młodzieży handlowej katolickiej 300 koron; stow. młodzieży handlowej izraelickiej 300 koron; stow. opieki nad terminatorami izraelickimi 400 koron; stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 50 koron; Izba handlowa w Konstantynopolu 50 koron; Izba handlowa w Aleksandryi 50 koron.

— **Burmistrzem miasta Pragi** wybrano kandydata kompromisowego, dotychczasowego pierwszego wiceburmistrza dr. Grossa.

— **Strejk robotników portowych** w Rjece przybiera wielkie rozmiary. Do strejkujących przyłączyli się robotnicy magazynów z fabryki ryżu.

— **Rozstrzelani profesorowie Uniwersytetu.** *Petersburger Herald* donosi, że w cytadeli warszawskiej zostali rozstrzelani profesorowie Uniwersytetu: Spolski, Adler, Czermo i Sambor.

Kronika zagraniczna.

* Zmarły król duński, Chrystyan IX., pozostawił 77 żyjących potomków, a mianowicie: 6 dzieci, 31 wnuków i 40 prawnuków. Król Fryderyk VIII., następca Chrystyana, ma 7 dzieci. Jest on najstarszym synem zmarłego króla. Potem idzie królowa angielska Aleksandra, która już ma 8 wnuków. Drugi syn zmarłego, król grecki Jerzy, ma 12 wnuków. Druga córka Chrystyana, matka cara Mikołaja II., ma 11 wnuków. Ks. Tyra kumberlandzka, piąte z rzędu dziecko Chrystyana, ma jedną wnuczkę. Wreszcie ks. Waldemar duński ma 5 dzieci.

* Orkan piaszczysty. Z Londynu telegrafują: Depesza z Port Said donosi, że w skutek orkanu musiano zatrzymać wszystkie okręty w kanale suezkim.

* Bunt w szkole. Trzysta uczniów szkoły przemysłowej w Chalons-sur-Marne podniosło bunt. Wszyscy zamknęli się w sali sypialnej i wyrzucili łóżka, umywalnie, wogóle całe urządzenie na ulicę. Musiano wezwać wojsko dla przywrócenia porządku, poczem szkołę zamknięto. Powodem buntu było ukaranie kilku uczniów za demonstracye uliczne.

Notatki literacko-artystyczne.

(A. W.) **Z Teatru.** *„Gra“, tryptyk sceniczny Jerzego Żuławskiego. („Literat i aktorka“, „Przyjaciel bezinteresowny“ i „Finał komedyi“).* Nie znaliśmy dotąd widocznie całokształtu twórczości Jerzego Żuławskiego. Był on dla nas w poezyach swoich najpierw racyonalistą, później wyznawcą wiernym najbardziej kryształowego idealizmu. Jego „Narodziny Psychy“ — pierwsze zawiązki późniejszego „Erosa i Psychy“ — to królestwo duchów czystych, panteizmu słonecznego, pełnego uwielbienia przyrody, która stała się dla poety skarbnicą najczystszych wierzeń i dogmatów.

W dramatach był Żuławski innym. Brał w nim przewagę człowiek myślowy, ciekawy obserwator życia, rozpatrujący na zimno różnorodne jego przejawy.

Przedstawiciel twórczości refleksyjnej, mózgowej, stał się eksperymentatorem psychologicznym, szukającym w formie scenicznej potwierdzenia własnych, przemyślanych tez i przekonań, a nie prawdy życia.

„Wianek mirtowy“ to pierwsza próba Żuławskiego na tem polu. Autor wypowiedział w nim pewien aksyomat, do którego przykroił treść dramatu, powiązaną w skutek tego przystosowania niewolniczego luźnemi tylko nićmi z rzeczywistością i prawdą.

Po „Wianku mirtowym“, uważanym słusznie zresztą za nieudały eksperyment twórczy autora, poznaliśmy wczoraj drugi... w „Grze“. Jeżeli kto szedł do teatru na tę premierę z wspomnieniem bogactwa poezyi, rozrzuconej tak hojnie w „Eros i Psyche“, jeżeli zachował kto jeszcze w pamięci owe przejasne obrazy Duszy, wykwitającej z wieczystej tęsknoty poety, to nie znalazł wczoraj ani jednego echa swych wspomnień, ani jednego odblasku tego słońca, jakie przyświecało niegdyś autorowi „Erosa“.

Posiew goryczy i szyderstwa zapadł na karty jego dzieła, w którym najgłośniej rozdźwięczały się struny cynicznego śmiechu z komedyi ludzkiego żywota.

„Gra“ to tryptyk sceniczny. Autor zachował nawet miarę malarskiej tej formy. Środkowy obraz najbardziej bijący w oczy, opracowany najstaranniej — dwa pozostałe szarzeją zaledwie w swych zarysach.

Na tryptyk składają się trzy fragmenta: „Literat i aktorka“, „Przyjaciel bezinteresowny“ „Finał komedyi“. Pierwszy z nich to wycinek z życia kobiety, która „nie była nigdy dziewczyną“, którą życie splugawiło w pierwszem zaraniu młodości. Wychodzi ona za mąż. Sprzedaje urodę za nazwisko i dostatek człowiekowi niekochanemu, prowadząc równocześnie niebezpieczną zabawę w platoniczną miłość z młodym literatem, szukającym w jej towarzystwie „błogosławionych godzin zapomnienia o życiu“. Gra ta daje im wiele chwil, uroczych pięknością jesiennego czaru, kończy się jednak przy pierwszym wybuchu namiętności, który otwiera im oczy na odgrywaną przez nich komedyę. Rozchodzą się, a nie umiejąc się zdobyć na miłość prawdziwą, żegnają się tem, co jest treścią ich duszy — cynizmem!

„Przyjaciel bezinteresowny“ zawiera znów opowieść, o wiele prawdziwszą, głębiej pomyślaną i zbliżoną bardziej do prawdy. Bohaterką jest pani Mela, mieszkająca po opuszczeniu męża pijaka i szulera w Paryżu, gdzie wypełniają jej życie malarstwo i przyjaźń z młodym, utalentowanym malarzem Karolem Noleckim. Do Paryża uciekła przed — miłością do bezinteresownego przyjaciela domu, Bolesława Wronicza, który przez długie lata rozdmuchiwał w niej zarzewie najgoręszych uczuć, kryjąc się za parawanem egoistycznej przyjaźni i współczucia. Mela znalazła się w Paryżu sama. Z Noleckim połączyła ją nie miłość, bo na to uczucie zdobyć się już nie może, po przeżytym zawodzie, lecz wzajemna potrzeba. Życie jej popłynie zwykłym w tych razach korytem. Poczuie przechodzić z rąk do rąk. I nie wyrwie jej z tej otchłani nikt, nawet ten — kochany niegdyś tak gorąco. Wronicz przyjeżdża do Paryża. Dla pani Meli nadeszła chwila tryumfu, bo w sercu dawnego przyjaciela wzbudziła się nareszcie tak upragniona niegdyś przez nią miłość, dając jej sposobność do rzucenia mu w oczy całej tej hańby i upadku, do którego on ją doprowadził — swojem „bezinteresownem uczuciem“.

Drugi z kolei fragment tryptyku p. Żuławskiego posiada najwięcej zalet scenicznych. Napisany jest z wielką siłą i prawdą, którą potęguje świetnie narysowana postać głównej bohaterki Meli. Gdyby nie nieszczęśliwy w pomyśle, a jeszcze niefortunniejszy w wykonaniu epizod z kabotyńskim zamachem samobójczym Wronicza, „Bezinteresowny przyjaciel“ uratowałby może losy „Gry“, skazanej, o ile sadzić można było z nastroju widowni, na krótki bardzo żywot sceniczny.

Epilogiem tych dwóch fragmentów jest „Finał komedyi“, będący niejako zreasumowaniem obecnych zapatrywań autora na psychologię kobiet i ich uczuć. Po dwóch kokotach, przyszła kolej na gorszą nawet od tamtych przedstawicielkę rodu niewieściego. Pani Ada prowadzi ciemniejszą jeszcze grę od swych poprzedniczek. Cały jej systemat myślowy jest dowodem zaniku serca i etyki. Bezwzględna egoistka doprowadza do samobójstwa kochającego ją do szaleństwa Slaskiego, umiejąc się tylko w chwili jego śmierci zdobyć na potworny uśmiech zadowolonej próżności: „A jednak on kochał mnie naprawdę“....

Niezaprzeczony talent p. Żuławskiego okazał się w „Grze“ najwidoczniej w budowie poszczególnych sytuacyj, w rysunku scenicznym (nie ideowym) głównych postaci, z których największą sympatyą cieszyli się bohaterowie drugiego i trzeciego fragmentu: pani Mela i Slarski, dzięki doskonałej grze pp. Zawiejskiej i Adwentowicza. W odpowiedniej dla siebie roli, p. Zawiejska okazała się artystką bardzo inteligentną, rozporządzającą bogatym zasobem środków gry, która wywołała wczoraj jak najlepsze wrażenie.

Bardzo blado wyszła bezbarwna sama przez się rola Stefy w opracowaniu p. Zielińskiej, zwracającej jedynie uwagę wdzięcznym wyglądem i kosztownemi tualetami, resztę zaś ról odegrali z powodzeniem pp. Bednarzewska i Kościukówna, oraz pp. Nowacki, Szymborski i Fritsche.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W sobotę, po raz drugi „Gra“, tryptyk sceniczny, napisał J. Żuławski. I. „Literat i aktorka“. II. „Bezinteresowny przyjaciel“. III. „Finał komedyi“.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Piwowarzy“, sztuka w 4 aktach z duńskiego Hjalmara Bergströma.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda. Gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

W poniedziałek, po raz trzeci „Gra“ tryptyk sceniczny, napisał Jerzy Żuławski. I. „Literat i aktorka“. II. „Przyjaciel bezinteresowny“. III. „Finał komedyi“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Pawła Niemczyka w gimnazyum w Stryju: Stefana Papp w gimnazyum I. w Rzeszowie; Feliksa Przyjemskiego w gimnazyum VII. we Lwowie; Izydora Jeluka w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Abrahama Saphira w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Włodzimierza Ardana w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Józefa Ilnickiego i Jerzego Chromcewicza w gimnazyum w Brzeżanach: Teodora Ruppa w gimnazyum z wykładowym językiem polskim w Kołomyi; Klemensa Klebera w gimnazyum z wykładowym językiem ruskim w Kołomyi; Jarosława Bileńkiego w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Jana Śliwę i Wojciecha Stanulę w gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie: — wyznaczyła Wincentego Siemka, nauczyciela kierującego 4-kl. szkoły we Wrzawach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu; oraz zamianowała w szkołach ludowych: Mieczysławę Śleczkowską, dyrektorką 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza połączonej z 4-kl. pospolitą w Krakowie; Emmę Schmidtównę, Balbinę Kulównę i Stanisławę Dundaczkównę, nauczycielkami 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny w Krakowie; ks. Andrzeja Woźniaka, nauczycielem religii gr. kat. 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. pospolitą im. św. Marcina we Lwowie; ks. Bazylego Łyskę, nauczycielem religii gr. kat. 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. pospolitą im. Konarskiego we Lwowie; Antoniego Chudego, nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Bolechowie; Walerego Krzanowskiego, nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły męskiej im. św. Barbary w Krakowie; Albinę Mazurkównę, nauczycielką 4-kl. szkoły w Łyścu; Bronisława Głowińskiego, nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Strutynie niżnym; ks. Teofila Tyrankiewicza, nauczycielem religii rz. kat. 4-kl. szkoły w Krystynopolu; Tytusa Macielińskiego, nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Cebrowie; Bronisławę Speilspacherównę, nauczycielką 2-kl. szkoły w Ponikowicy małej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Macieja Chysza w Świniarsku, Bolesławę Kędzierzawską w Świerkli, Bazylinę Niedzielską w Szczawniku, Michalinę Hornicką w Kniażpolu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Juliana Onyszkiewicza, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Zbarażu, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rawie; Annę Mitkiewiczową, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Jana Jaskułowskiego, nauczyciela kierującego i Józefa Antosiewicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły mieszanej w Otynii, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły męskiej w Otynii; Maurycego Młodeckiego, nauczyciela kierującego 3-klasowej szkoły w Bilce szlacheckiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Liczkowcach; Jakóba Hodura, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zalasie, na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kobylanach; Natalię Brzeczkównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kamesznicy „u Durajów“, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Krzyżowej; Helenę Szafrańską, nauczycielkę 2-klawej szkoły w Nowej Wsi szlacheckiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Bronowicach wielkich a Józefę Gunowską, nauczycielkę 2-kl. szkoły w Bronowicach wielkich, na równorzędną posadę do szkoły w Nowej Wsi szlacheckiej; Kazimierę Chruszczewską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Stańkowie, na równorzędną posadę do szkoły w Obłaźnicy.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Zmiącą, w okręgu limanowskim, z zakresu szkolnego w Ujanowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Zmiącej; zorganizowała następujące 1-klasowe szkoły w okręgu łańcuckim: w Chodaczowie, w Węglikach, w Łaszczynach, w Jastrzębcu, w Medyni głogowskiej, w Medyni łańcuckiej, w Pogwizdowie, w Wulce grodzickiej, w Zmysłówce; przekształciła 1-klasową szkołę w Hyżnem, w okręgu rzeszowskim, na 2-klasową; postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Lipicy dolnej, w okręgu rohatyńskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego, tudzież przyznała gminie Długoszyn, w okręgu chrzanowskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 7.000 koron na budowę szkoły.

P. Kierownik c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 25 stycznia 1906 l. 1910 dopuścił do użytku przy nauce w szkołach przemysłowych uzupełniających książkę pod tytułem: „Antoni Pawłowski. Nauka rachunków przemysłowych. Tom II. dla klasy I. Lwów 1906“.

Egzemplarz oprawny tej książki wydanej nakładem autora, kosztuje 1 K. 25 h., a w razie bezpośredniego zamawiania u autora przyznawany będzie szkołom opust 20%.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Dr. A. Korczyński. Podręcznik chemii nieorganicznej dla kl. V. szkół realnych. W Krakowie. Nakładem autora“, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach realnych.

Cena egzemplarza 3 korony.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dywidenda. Rada nadzorcza austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu uchwaliła rozdział dywidendy w kwocie 28 koron za rok 1905. — Przelano do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego 600.000 koron, a resztę w kwocie 430.000 koron przeniesiono na nowy rachunek. Kapitał akcyjny uchwalono podwyższyć na 120 milionów koron.

Ciągnienie losów. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów kredytowych ziemskich z roku 1880, I. emisyi w Wiedniu padła główna wygrana w kwocie 90.000 koron na los s. 2.643 nr. 62.

OSTATNIA POCZTA.

Najdost. Arcyks. Leopold Salwator wyjeżdża dziś z deputacyą oficerów 75 pp., którego właścicielem był król duński do Kopenhagi na pogrzeb króla Chrystyana IX.

Z Budapesztu donoszą: W sprawie traktatów handlowych z zagranicą i w zawieszeniu na razie pozostawionych pozycyj alfabetycznego spisu nowej autonomicznej taryfy cłowej odbyła się dnia 14 bm. w węgierskiem ministerstwie handlu pod przewodnictwem ministra handlu Vörösa konferencya, w której wzięli udział ze strony austryackiej P. Minister skarbu dr. Kosel, P. Minister rolnictwa hr. Buquoy, P. Kierownik Ministerstwa handlu hr. Auersperg, szef sekcyjny Rosler, radcy sekcyjni br. Baumgartner i Seidler — z węgierskiej zaś strony minister rolnictwa br. Feilitzsch, sekretarze państwowi dr. Popovics i J. Berenyi, radcy ministeryalni Ottlik i Wilhelm Dämmerling i radcy sekcyjni Marschalko, Fahrmann, Roth. Konferencya trwała od godz. 2 do 5 po południu i osiągnięto we wszystkich omawianych sprawach zupełne porozumienie. Wieczorem austryaccy PP. Ministrowie i fachowi referenci powrócili do Wiednia.

Do *Gaulois* donoszą z Rzymu, że Ojciec św. tylko wówczas uzna francuskie związki wyznaniowe, jeśli w przepisach wykonawczych do ustawy o rozdziale Kościoła od państwa wyrażone będzie, że zatwierdzone przez biskupów związki są ustawowo uznane. Dzisiejszych przepisów, umożliwiających powstanie kościoła gallikańskiego, stanowczo Pius X. nie przyjmie.

Komisya podatkowa parlamentu niemieckiego odrzuciła jednogłośnie przedłożenie rządowe w sprawie zaprowadzenia podatku od pokwitowań, oraz w sprawie podatku od tantyem.

Zjednoczone grupy republikańskie senatu francuskiego uchwaliły 117 głosami postawić kandydaturę senatora Dubosta na prezydenta senatu.

Wczoraj odbyło się w Londynie zgromadzenie unionistów, na którem Chamberlain zawiadomił zebranych, że między nim a Balfourem nastąpiło zupełne porozumienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 lutego. Komisya wojskowa przyjęła w dyskusyi szczegółowej ustawę o taksach wojskowych.

Wiedeń, 16 lutego. Komisya cłowa obradowała dziś nad traktatem handlowym z Włochami. P. Vukovic wywodził, że Dalmacya zapłaci koszta tego traktatu i domagał się akcyi, mającej na celu popieranie Dalmacyi. P. Kolischer uznał, że traktat handlowy z Włochami jest korzystny, jakkolwiek nakłada na prowincye południowe pewne ofiary. Omawiał szczegółowo politykę handlową Monarchii i przesilenie węgierskie, z powodu którego aż do ostatniej chwili sprawy cłowe i handlowe nie są jeszcze uregulowane.

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski uchwały, zezwalające na pobór dodatków gminnych od spirytusu, piwa i t. d., gminom: Komarno w powiecie rudeńskim, Mszana dolna w pow. limanowskim, Lipnik w pow. bialskim, Bukowsko w powiecie sanockim i Frysztak w powiecie jasielskim.

Madryt, 16 lutego. Prezydent ministrów złożył wczoraj po południu wobec grupy dziennikarzy oświadczenie, w którem powiedział, że po ostatnich depeszach *Biura Wolfa* i po artykule *Temps* nie widzi sposobu rozwikłania sytuacyi w Algesiras. Francya doszła do ostatecznej granicy swych ustępstw, Niemcy zaś nie chcą ustąpić, lecz stawiają coraz to nowe żądania. Atoli Niemcy czują wielką odpowiedzialność, jaka na nich ciąży, bo one to głównie nalegały na zwołanie konferencyi.

Barcelona, 16 lutego. Aresztowano tu 11 anarchistów. U wielu osób podejrzanych dokonano rewizyi domowej. Znaleziona we wtorek bomba zawierała 19 nabojów i okazała się niebezpieczniejszą, niż wszystkie dotychczasowe bomby.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 16 lutego. *(Tel. pryw.)* Na zasadzie informacyi ze źródła najwiarygodniejszego zaprzecza korespondent *Kuryera Warszawskiego* wszelkim pogłoskom o możliwości zniesienia stanu wojennego w najbliższej przyszłości w jakiejkolwiek miejscowości państwa.

Petersburg, 16 lutego. *(Tel. pryw.).* *Prawit. Wiestnik* komunikuje, że w ostatnim tygodniu przy aresztowaniach w Łodzi, Mińsku, Warszawie, Wilnie, Jarosławiu, Sebastopolu, Petersburgu, Kutaisie, Kursku, Tyflisie, Penzie, Samarze, Grodnie, Błoniu, Sormowie, Niżnym Nowogrodzie, Kazaniu, Odessie, Białymstoku znaleziono wiele bomb, rewolwerów, karabinów i pocisków eksplodujących. W powiecie dnieprowskim aresztowano pięciu ludzi, którzy przedstawili się: jeden jako cesarz, trzech jako wysłannicy cesarza, jeden jako generał samozwańczy.

Petersburg, 16 lutego. *(Pet. Ag.)*- Ministrowie spraw zagranicznych i handlu, oraz ambasador austro-węgierski podpisali wczoraj traktat handlowy austro-rossyjski.

Rostów, 16 lutego. *(Pet. Ag.)* Aresztowano tu komitet rewolucyjny, złożony z 14 osób.

Ryga, 16 lutego. *(Pet. Ag.)* Pewien uczeń gimnazyum Aleksandrowskiego usiłował wczoraj sztyletem zamordować dyrektora. Zamach się nie udał. Ucznia aresztowano.

Ryga, 16 lutego. *(Pet. Ag)* Policya wykryła w piwnicy jednego z domów w centrum miasta 14 bomb.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lutego 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 671·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 789·50, Akcye Anglobanku 325·25, Akcye Unionbanku 566·—, Akcye Landerbanku 441·—, Akcye Bankvereinu 562·50, Akcye Bodencredit 1079·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 556·—, Akcye kolei państwowych 672·75, Akcye kolei Południowej 127·—, Akcye kolei Elbethal 446·—, Akcye kolei Północnej 5660·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 533·50, Akcye Rima Muranyi 534·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2642·—, Akcye Fabryki broni 566·—, Akcye Tureckie tytoniowe 382·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 650·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·05.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 lutego 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. J. Lubomirski z Rozwadowa, br. J. Romaszkan z Horodenki, A. Fedorowicz z Klebanówki, H Potworowski z Ratczy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. L. Koziebrodzki z Chlibowa, J. Leszczyński z Borek małych.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Knoll z Rossyi, D. Blowacki i A. Arseniew z Radziwiłowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 lutego 1906

	płacą waluta koron. K	h	żądają waluta koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)			260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	—	
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19		19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lutego 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·10	100·30
styczeń lipiec	95·95	100·15
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·45	101·65
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·50	291·50
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·10	100·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	486·35	488·35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·15	128·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·90	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·95	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·05	101·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·95	96·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	160·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·25	219·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł 4 pr.	96·05	97·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·25	150·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·35	100·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	307·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·75	99·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·25	102·25
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·15	101·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·55	101·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·35	27·35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·20	35·20
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·50	77·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·25	327·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3060·—	3070·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	672·—	673·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	791·50	792·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	547·—	549·—
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	558·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·—	442·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1635·—	1645·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·25	565·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	480·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5650·—	5690·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	584·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1022·—	1028·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	669·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	658·—	668·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	534·25	535·15
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2640·—	2645·—
Schodnicy 500 kor.	650·—	658·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·50	278·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·67½
Paryż za 100 franków	95·62½	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·52½	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·47	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 228/5 (6) (1153 2—3)

Na żądanie Beili Erblich we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Eichla w Sanoku odbędzie się dnia 14 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku, licytacya 1/4 części realności lwh. 257 i całej realności whl. 687 ks. gr. gm. miasta Sanoka objętych, zobowiązanego Joela Amenta własnych, wraz z przynależnościami

Nieruchomości te, łącznie wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 113.400 koron, słownie sto trzynaście tysięcy czterysta koron.

Najniższa cena wynosi 75.600 koron, słownie siedmdziesiąt pięć tysięcy sześćset koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego ze swemi wierzytelnościami do księgi gruntowej weszli, wreszcie dla tych, którymby z jakichkolwiek powodów, ta i następne uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora adw. dra Reicha w Sanoku z wezwaniem do zastępowania wedle istniejących przepisów prawa.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. E. III. 3073/5 (4) (1157)

Dnia 20 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya realności lwh. 425 gminy Jabłonica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 495 koron.

Najniższa cena wynosi 330 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. E. XX. 2475/5 (8) (1172 1—3)

Dnia 20 marca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya części realności pod l. kat. 120 3 4 we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 78/III. ks. gr. gm. kat. Lwowa objętej, wedle karty B. poz. 2. 18. 26. 27. zobowiązanych własnych z przynależytościami, w protokole oszacowania z 12 stycznia 1906, bliżej poszczególnionemi.

Części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 7418 kor. 52 hal., przynależności na 28 kor. 6 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5723 kor. 29 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. E. 1571 5 (9) (1163)

Dnia 23 lutego 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya całej realności lwh. 395 gminy kat. Ulinów objętej, bez przynależności.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 250 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ulinów, dnia 18 stycznia 1906.

Nr. 2895. (1024 1—2)

Aviso.

Zwraca się uwagę na obwieszczenie c. i k. ministerstwa wojny, ad 5 E. B. Nr. 2895, z r. 1905, ogłoszone w numerze 35 tegoż czasopisma z dnia 14 lutego 1906, na mocy którego rozpisana została dostawa progów sosnowych do kolejki polnej w drodze ogólnej konkurencyi.

Warunki tegoż int-resu, ułożone w formie zarysu ugodowego, można przejrzeć we wszystkich korpuśnych intendanturach, u pułku kolejowo-telegraficznego w Kornenburgu, we wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych austryacko-węgierskiej Monarchii, w związku austryackich przemysłowców we Wiedniu, w muzeum handlowem, u węgierskiego Stowarzyszenia przemysłowego i w związku węgierskich fabrycznych przemysłowców w Budapeszcie.

We Lwowie, dnia 7. lutego 1906.

Od c. i k. intendantury II. korpusu.

L. cz. E. 1806/5 (10) (1181)

Dnia 19 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności whl. 68, 416 i połowy whl. 149 ks. gr. gm. Krosno.

Realność lwh. 68 bez przynależności oceniono na 6040 kor.; whl. 46 na 13.820 koron, przynależności na 130 koron; połowa whl. 149 bez przynależności na 4145 koron.

Najniższa cena realności lwh. 68 wynosi 4026 koron 66 hal, lwh. 416 kwotę 7536 kor. 66 hal. i połowy whl. 149 kwotę 2763 kor. 22 h., poniżej których to ceu sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. dj. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, 13 lutego 1906.

Konkursa.

L. 553/906 (1142 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia prowizorycznej posady weterynarza miejskiego przy tut. Magistracie z płacą roczną 1000 kor. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 120 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań udokumentowanych do dnia 1 marca 1906.

Krosno, dnia 13 lutego 1906.

Burmistrz.

L. cz. L. 178.673. (1169 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z fundacyi im. Józefa Gerzabka stypendyum rocznych 300 koron, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. marca 1906.

O to stypendyum mogą się ubiegać przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora, a to brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregokolwiek zakładu naukowego w Austryi, mianowicie do szkół średnich i wyższych lub równych im szkół fachowych i wykazujący dobry postęp w naukach i dobre obyczaje.

W braku takich męskich krewnych kwota stypendyjna będzie nadana jako posag żeńskim potomkom prawnym wymienionego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich potomków, ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, stypendyum to może być nadane także nienależącym do tej rodziny uczniom wyżej wykazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami, jednak z zastrzeżeniem, że może być takiemu stypendyście każdego czasu odebrane, jeżeli zgłosi się kandydat do stypendyum lub kandydatka, do posagu pochodzący od powyższego rodzeństwa fundatora.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia i świadectwem postępu w naukach, ubóstwa i moralności, ewentualnie dowodem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora, mają być wniesione w oznaczonym terminie za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9 stycznia 1906.

L. 14694. (1189)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Sokalu z płacą 1800 (tysiąc ośmset koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 10 marca 1906 roku wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwo lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Lwów, dnia 9 lutego 1906.

Piotrowski.

L. 86/pr. (1195)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady magazyniera i jednej posady oficyała w X. klasie rangi przy urzędach sprzedaży soli w Galicyi zachodniej, ewentualnie dwóch posad asystentów w XI. klasie rangi przy tych urzędach z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, mają podania swe, należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę magazyniera, oficyała lub asystenta zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pp. Nr. 60).

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 6 lutego 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 9,6 (2) (1175)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 4. czasopisma „Bocian" z dnia 15. lutego 1906 artykuły, względnie ustępy artykułów, pod tytułem:

1) „Ius primae noctis" cały (str. 2, 3, i 4-ta);

2) „paź królowej" od wyrazów: „wierny paź" do końca (str. 3, łam 1);

3) „On wie co mówić" cały (str. 4, łam 1.);

4) „Siostrzenica księdza proboszcza" od wyrazów: „w pokoju była" do wyrazów „zaczyna się grani-" (str. 5, łam 3-ci);

5) tekst pod ryciną dolną na str. 6, łam 2-gi od wyrazów: „mówiłam mu" do końca, wreszcie

6) „z sfer malarskich" cały (str. 10, łam 1), zawiera znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 13 lutego 1906.

Zl. 34. (1141)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Februar 1906, D. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Rude Kvety" vom 1 Jänner 1906 wegen der Illustration: „Stedrovecerni Idylla" nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1906, Pr. I. 55,6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nova Omladina" vom 7 Februar 1906 wegen des Artikels: „Jen episoda, pane Chume" nach §§ 300 und 99 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1906, Pr. I. 53/6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke" vom 5 Februar 1906 wegen der Stellen von „Necht prispeji radky" bis „protimilitaristicke" von „Ze za takovehoto" bis „faktem, ktery dokladame" des Artikels; „Militarism" und des Artikels: „Vojenske obrazky" nach § 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 7 Februar 1906 wegen der Stelle von „War es erst vor Jahren" bis „kann dann lachen" des Artikels; „Eine neue Filiale" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1906, Pr. 7/6, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 9 Februar 1906 wegen der Stellen von „Vime, ze klasternictvi" bis „nejhorsiho radu" und von „Vite, co je noc?" bis „klerikal" des Artikels: „Jeptisky" und der Artikel: „Male zlodeje zaviraji a velke . . . ?" und „Rakouska spravedlnost" nach §§ 303, 300 und 63 St. G verboten.

Zl. 35. (1174)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1906, Pr. IX. 8/6, die Weiterverbreitung der Nr 9780 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 8 Februar 1906 wegen der Stellen von „Nel senso cioe che noi non dovevamo" bis „E lo sono oggi ancora"; von „Ora se tale e il bilancio della loro attivita" bis „forse lo udra qualcuno!" des Artikels: „Se si cambiasse rotta?" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1906, Pr. I. 57 6, die Weiterverbreitung der Nr 39 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 9 Februar 1906 wegen der Artikels: „Ostuda" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1906, Pr. I. 56/6, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovna Volne Myslenky. Svazek I. Moralka bez Boha. V Praze 1906. Nakladem Volne Myslenky. Kral. Vinohrady, Nitranska ulice 1068. Knihtiskarna Dyk a Ryba. Praha Vrsovice" wegen der Stellen von „Po veky vladl, ne sice nad hvezdami" bis „a aniz mame pro ni jmena" und von „Neni vsak videt" bis „ale i fakt kultury" des Artikels: „Uvod" nach §§ 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1906, Pr. IV. 2 6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Lidove Proudy" vom 9 Februar 1906 wegen des Artikels: „Po prazskych policajtech" nach §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1906, Pr 2 6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Straz na Slovacku" vom 9 Februar 1906 wegen der Artikels: „O veteranech" in der Stelle von „V houfu" bis „na prsa" und von „Jscu lide" bis „pohrdani jen" nach § 493 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 5 5. (5) (1164)

Za umysłowo niedołężnego uznano Wawrzyńca Solaka, syna Szymona w Łętowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Solaka z Łętowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz 18 sierpnia 1905.

L. cz. 14/5 (5) P. 25 6 (6) (1162)

Za marnotrawnych uznano Władysława Achtla i Paulinę z Tonków Achtlową w Starym Sączu.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Fröhlicha w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. P. 25/6 (4) (1156)

Anna Opiela z Kocurowa została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Filipa Opielę z Kocurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. L. 4/5 (1194)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 kwietnia 1905 l cz. Nc. VII 4772/5 (1) zatwierdzenia zawiesza kuratelę nad Iwanem Deneką w Lublińcu nowym z powodu stwierdzonego przez c. k. sąd powiatowy w Cieszanowie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Iwana Denekę, wójta z Lublińca nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 13 kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. III 237/5 (1092 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ryfki Feuerberg ze Skały wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej „Towarzystwa Imienia Gizeli" Nr. 122.649 na imię Ryfki Feuerberg wystawionej na 300 złr. opiewającej a na rzecz Elki Feuerberg dnia 15 lutego 1909 roku płatnej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 4 października 1905.

L. cz. T. IV. 1/6 (2) (1031 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Trauriga z Rzepiennika strzyżewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu Towarzystwa eskontowego w Tarnowie z 31 lipca 1894 Nr. 2338 na zapłaconą przez Józefa Trauriga kwotę 40 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. Nc. I 403/6 (2) (1184 1—3)

Na wniosek Jadwigi Pyc z Godowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego blankietu wekslowego na sumę 800 K. wystawionego i podpisem Józefa Herscha Grüna jako przyjemcy zaopatrzonego, zresztą ani co do miejsca i czasu wystawienia, ani co do miejsca i czasu płatności, ani wreszcie co do osoby wystawcy, biorącego weksel (remitenta) i adresu przyjemcy niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. T. V. 24 5 (2) (1150)

Honorata Łesyk, córka Jana, urodzona w Strusowie 10 maja 1856 roku, opuściła około roku 1873 Strusów, udawszy się nie wiadomo dokąd i od tego czasu nie dała żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego po myśli §. 24 l. 2. pow. ust. cyw. zachodzi ustawowe do-

mniemanie jej śmierci, przeto na żądanie Jana Raby ze Strusowa wdraża się postępowanie, celem uznania zaginionej za zmarłą i kuratorem dla niej ustanawia się pana adw. dr. Hermana Schwarza w Tarnopolu.

Każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o zaginionej, wzywa się, by dał znać o tem tut. sądowi lub ustanowionemu powyżej kuratorowi.

Honoratę Lesyk wzywa się, by bądź osobiście stanęła przed tutejszym sądem, bądź też w inny sposób dała wiadomość o sobie.

Po 20 lutym 1907 roku na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. P. 100/5 (4) (1197 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Janie Sałacie z Łętowic w dniu 4 lutego 1843 tamże urodzonym, a od lat 30 nieobecnym, aby ją bądź tut. sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jego praw kuratorowi w osobie dr. Artura Benisa adwokata w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1907 udzielił.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 847/4 (1132 3—3)

W depozycie podpisanego sądu znajdują się od lat 30 następujące przedmioty, przechowane na rzecz następujących osób, a to:

na rzecz Michała Motaka z Iwkowy książeczka kasy oszczędności m. Tarnowa na 5 kor. 94 hal., Jakóba Grüna także książeczka na 20 kor., Wincentego Hotlowy także książeczka na 2 kor., Wincentego Gałeckiego i spół. 9 łyżek srebrnych wartości 59 kor. 15 hal., X. Antoniego Piotrowskiego trzy książeczki kasy oszczędności m. Tarnowa na łączną sumę 272 kor. 08 hal., Jędrzeja Krywalda także książeczka na 4 kor. 31 hal., N. Czubiny także książeczka na 5 kor. 08 hal., Alojzego Stökle także książeczka na 5 kor. 49 hal., Jacentego Glazera także książeczka na 128 kor. 43 hal., Aleksandra Ćwierczewicza gotówka w kwocie 1 kor., X. Jakóba Biela książeczka kasy oszczędności m. Tarnowa na 3 kor. 50 hal. jeden gulden srebrny i gotówką 34 hal., Szymona Bawoła i spół. skrypt dłużny na 355 złr. 18 ct., Józefy Wolskiej skrypt dłużny na 400 złr., Filipa Hocka skrypt dłużny na 427 złr. 70 ct., Wincentego Gałeckiego trzy skrypta dłużne na 900 złr., 250 złr. i 100 złr.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w podpisanym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. Praes. 535 5. Z. W/6 (051)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl § 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. p. p. tudzież w myśl § 14 rozp. min. z dnia 23 kwietnia 1903 l. 90 dz. p. p. zgodnie z wnioskiem c. k. Namiestnictwa we Lwowie zamianował na rok 1906 znawcami do oceniania gruntów i innych przedmiotów mogących ulegać wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych — lub z powodu budowy dróg wodnych i regulacyi rzek następujące osoby:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Zygmunta bar. Gostkowskiego, dzierżawcę dóbr w Dyamencie (pow. Dąbrowa).
2. Stanisława Włodka, właściciela dóbr w Przysiekach (pow. Jasło).
3. Dr. Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Karniowicach (pow. Kraków)
4. Karola Gostyńskiego, zarządcę dóbr Potok (pow. Krosno).
5. Mieczysława Artwińskiego, właściciela dóbr w Kleszowie (pow. Mielec).
6. Feliksa Kwiatkowskiego, właściciela dóbr Lisówek (pow. Mielec).
7. Bolesława Targowskiego, właściciela dóbr w Tokarni (pow. Myślenice).
8. Dr. Jana Zdunia, właściciela dóbr w Rabie wyżnej i Sieniawie (pow. Nowy Targ).
9. Władysława Głębockiego, właściciela dóbr w Zbyszycach (pow. Nowy Sącz)
10. Franciszka Kopaczyńskiego, właściciela realności i urzędnika Towarzystwa roln. w Nowym Sączu (pow. Nowy Sącz).
11. Zdzisława Wolskiego, właściciela dóbr w Siennowie (pow. Przeworsk).
12. Władysława Artwińskiego, dzierżawcę dóbr w Koszycach wielkich (pow. Tarnów).
13. Zygmunta Kubelkę, zarządcę dóbr ks. Sanguszki w Gumniskach (pow. Tarnów).
14. Karola Czecza, właściciela dóbr Płaszów i Bierzanów (pow. Podgórze).
15. Przecława Sławińskiego, właściciela dóbr w Kleczy górnej (pow. Wadowice).
16. Dr. Franciszka Łubieńskiego, właściciela dóbr w Stryszowie (pow. Wadowice).
17. Adama Finka, właściciela dóbr Komorniki (pow. Wieliczka).
18. Maksymiliana Budinera, Arcyksiążęcego zarządcę dóbr w Sporyszu (pow. Żywiec).
19. Piotra Tretera, właściciela dóbr Niwki (pow. Dąbrowa).
20. Józefa Maziarskiego, rządcę dóbr w Mędrzechowie (pow. Dąbrowa).
21. Stanisława Straszewskiego, zarządcę dóbr w Mikołajowie (pow. Tarnów)
22. Jana Kisielewskiego, b. właśc. dóbr w Tarnowie (pow. Tarnów).
23. Jana Wykowskiego, dzierżawcę dóbr w Łężkowicach (pow. Bochnia).
24. Józefa Olszewskiego, właściciela dóbr w Sietnicy (pow. Gorlice).
25. Jana Paska Błotnickiego, właściciela dóbr Dzikowiec (pow. Kolbuszowa).
26. Józefa Raczyńskiego, rządcę dóbr w Grębowie (pow. Tarnobrzeg).
27. Zdzisława De Laveaux, dzierżawcę dóbr w Łętowicach (pow. Brzesko).
28. Karola Skalaka, właściciela folwarku Przybyszowce (pow. Rzeszów).

B) Z zawodu leśnictwa:

1. Władysława Drezińskiego, leśniczego w Płokach (pow. Chrzanów),
2. Karola Gostyńskiego, zarządcę dóbr Potok (pow. Krosno).
3. Franciszka Reicharda de Reihardsperg, dyrektora lasów ordynacyi łańcuckiej w Dąbrówkach (pow. Łańcut).
4. Michała Kabląka, lustratora lasów gminnych w Nowym Targu (pow. Nowy Targ).
5. Józefa Błażyńskiego, nadleśniczego w Dębicy (pow. Ropczyce).
6. Jana Pospischila, nadleśniczego w Rzeczycy długiej (pow. Tarnobrzeg),
7. Franciszka Pauera, nadleśniczego w Wierzchosławicach (pow. Tarnów).
8. Antoniego Czarnieckiego, nadleśniczego w dobrach hr. Władysława Branickiego w Suchej (pow. Żywiec).
9. Wincentego Wobra, c. k starszego komisarza leśnictwa w Rzeszowie (pow. Rzeszów).
10. Michała Jaworowskiego, leśnika Rady powiatowej w Nisku (pow. Nisko).

C) Z zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Jacka Matusińskiego, budowniczego w Krakowie (pow. Kraków).
2. Edwarda Uderskiego, budowniczego w Krakowie (pow. Kraków).
3. Kazimierza Górskiego, inżyniera cywiln. w Nowym Sączu (pow. Nowy Sącz).
4. Feliksa Danilowicza, autoryzowanego geometrę w Dębicy (pow. Ropczyce).
5. Władysława Rippera, inżyniera Wydziału powiatowego w Wadowicach (pow. Wadowice).
6. Janusza Rypuszyńskiego, autoryzowanego inżyniera i budowniczego w Tarnowie (pow. Tarnów).

D) Z zawodu fabrykantów:

1. Maksymiliana Schmeję, właściciela fabryki w Białej (pow. Biała).
2. Michała Rossknechta, dyrektora browaru w Okocimie (pow. Brzesko).

E) Z zawodu górnictwa:

1. Ferdynanda Jastrzębskiego, c. k. starszego komisarza górniczego w Krakowie (pow. Kraków).
2. Iwona Pieniążka, dyrektora kopalni i rafineryi nafty w Lipinkach (pow. Gorlice).
3. Jana Łyssego, kierownika rafineryi nafty w Trzebini (pow. Chrzanów).

F) Specyalnie dla wywłaszczeń praw i budowli wodnych z powodu budowy dróg wodnych i regulacyi rzek.

1. Oskara Rudno Rudzińskiego, właściciela dóbr Osiek (pow. Biała).
2. Mieczysława Jaszczurowskiego, właściciela dóbr w Połomniu małym (pow. Brzesko).
3. Ludwika Nowakowskiego. pełnomocnika J. E. A. hr. Wodzickiego w Kościelcu (pow. Chrzanów).
4. Kazimierza Bzowskiego, właściciela dóbr w Droginii (pow. Myślenice).
5. Fryderyka Muchę, Arcyks. inspektora lasów w Ispie (pow. Żywiec).
6. Stanisława Straszewskiego, zarządcę dóbr w Mikołajowicach (pow. Tarnów).
7. Juliusza Wenuscha, dyrektora dóbr w Nisku (powiat Nisko).
8. Stanisława Stokłosińskiego, leśniczego w Brodle (pow. Chrzanów).
9. Michała Gottwalda, nadleśniczego w Budzie stalowskiej (pow. Tarnobrzeg).
10. Oskara Pfistera, inż. prywatn. w Białej (pow. Biała).
11. Władysława Turskiego, starszego inżyniera Wydziału krajowego w Krakowie (pow. Kraków).
12. Maryana Kwiatkowskiego, inżyniera Rady powiatowej w Limanowej (pow. Limanowa).
13. Erwina Zipsera, właściciela fabryki sukna w Mikuliszewicach (pow. Biała).

C. k. Sąd krajowy wyższy, S. prez.
Kraków, dnia 24. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 22/6 (2) (1178 1—3)

Przeciw Neni Neger po Srulu, przedtem w Lipie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Chaję z Negrów Stepel w Lipie pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 267 ks. gr. gminy Lipa przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. marca 1906 r.

Celem strzeżenia praw pozwanej Neni Neger po Srulu, ustanawia się pana Salomona Bergera, kupca w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Nenię Neger po Srulu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, 13. lutego 1906.

L. cz. C. II. 34/6 (1) (1191)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Sawie, przedtem w Woli bliższej zamieszkałemu, wniósł Feliks Bester ze Saniny pozew o zapłacenie kwoty 300 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 2. marca 1906 godzina 3 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 13 6 (1) (1186)

Przeciw Janowi Wilczek, synowi Jana, który z życia i miejsca pobytu jest nieznany, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Motry zam. Niżnik w Sieniawie, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Mechla Blausteina pozew o uznanie prawa własności 2/2 części realności, objętej whl 807 gminy kat. Sieniawa zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 marca 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jana Wilczeka i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Motry, zam. Niżnik, ustanawia się pana dr. Nathana Steina, adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego Jana Wilczeka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz nieobjętą masę spadkową, dopóki pierwszy w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 41/6 (1) (1221)

Przeciw Maryannie z Magdziarzów Szmistowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Wojciech Działo pozew o 253 kor. 24 h.

Ustna rozprawa odbędzie się 7. lutego 1906 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Maryanny z Magdziarzów Szmistowej kuratorem p. Antoni Trybulec z Czermina, zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie osobiście lub przez pełnomocnika nie zgłosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. E. 107/6 (1) (1207 1—3)

P. Walentemu Olejce, nieznanemu z miejsca pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 8 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 lutego 1906 liczby czynności E. 107 6 (2), którą pozwolono na przymusową licytacyę połowy realn. whl. 719 ks gr. gm. Brzozów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Walenty Olejko przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Festenburga, adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępować będzie Walentego Olejko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. C. II 32/6 (1) (1152)

Przeciw Józefowi Owad, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Agatę z Czajników Płatek i Jędrzeja Aleksandra w Nowosielcach pozew o nieślubne ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Owada, ustanawia się dr. Eichla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. C. I 12/6 (1) (1165)

Przeciw Sylwestrowi, Kazimierzowi i Józefowi Ambrożym których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Agnieszkę Kapuścińską z Wałachówki pozew o uznanie własności do pgr. 3074 w Stryjówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Sylwestra, Kazimierza i Józefa Ambrożych ustanawia się pana dr. Natana Steina adwokata w Zbarażu kuratorem, który zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. C. II 31/6 (1) (1185)

Przeciw Iwanowi Sachro Mykiety, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu, powiatu w Zabłotowie przez Petra i Maryę małż. Sołamejczuków z Rożnowa pozew o własność ½ whl. 914 gminy Rożnów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1905 godzinę 9 przed południem sala Nr 15.

Celem strzeżenia praw Sachro Mykiety, ustanawia się pana Schapirę c. k. notaryusza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. C. 36/6 (1) (1187)

Przeciw niewiadomemu z miesca pobytu Semanowi Demczakowi przedtem w Hałbawie zamieszkałemu, wniósł Iwan Wapieński z Hałbowa pozew o 580 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 lutego 1906 godz. 8 rano, bióro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan Ignacy Dębicki c. k. notar. w Żmigrodzie będzie pozwanego zastępować dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. C. III 42 6 (2) (1192)

Przeciw Walentemu Kuźnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Sarę Rosenblüth w Pysznicy pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 kor. z realności lwh. 1150 ks. gr. gm. kat. Jastkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 marca 1906 o godzinie 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się pana Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 9 lutego 1906.

L. IV. 518/3 D/17 (1138 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 2. lutego 1906 l. IV. 518/3 D/17.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisyi poborowych głównego poboru wojskowego w r. 1906.

W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
13.	I.	Podgórze	Podgórze	1. 2. 3. 5. 6.	
		Kraków powiat	Kraków	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.	
		Bochnia	Bochnia	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Kraków miasto	Kraków		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Wieliczka	Wieliczka		19. 20. 21. 23. 24.
			Dobczyce		26. 27. 28. 30.
	II.	Chrzanów	Chrzanów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Jaworzno	8. 9.	
			Krzeszowice	10. 12. 13.	
20.	I.	Grybów	Grybów	1. 2. 3. 5.	
		Gorlice	Gorlice	7. 8. 9. 10. 12.	
			Biecz	14. 15. 16.	
		Limanowa	Limanowa	19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Mszana Dolna	26. 27. 28.	
		Nowy Sącz	Muszyna	30. 31.	2.
			Nowy Sącz		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19.
		Nowy Targ	Nowy Targ		21. 23. 24. 25. 26.
			Krościenko		28. 30.
56.	I.	Żywiec	Żywiec	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.	
		Biała	Oświęcim	15. 16. 17.	
			Biała	19. 20. 21. 22. 23.	
			Kęty	24. 26. 27. 28.	
		Myślenice	Maków	30. 31.	
			Jordanów		2. 3. 4.
			Myślenice		6. 7. 9. 10.
		Wadowice	Wadowice		17. 18. 19. 20. 21.
			Zator		23. 24.
			Kalwarya		26. 27. 28. 30.
57.	I.	Brzesko	Brzesko	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Wojnicz	8. 9.	
			Zakliczyn	12. 13.	
		Jasło	Żmigród Nowy	15. 16. 17. 19.	
			Jasło	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
		Pilzno	Brzostek	28. 29.	
			Pilzno	30. 31.	2.
		Tarnów	Tarnów		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
			Tuchów		18. 19. 20.
		Dąbrowa	Dąbrowa		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.

W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.

9.	I.	Żydaczów	Żurawno	1. 2. 3. 5.	
			Żydaczów	6. 7.	
		Stryj	Mikołajów	8. 9. 10.	
			Stryj	12. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Skole	19. 20. 21. 22. 23.	
		Dolina	Bolechów	24. 26. 27. 28.	
			Dolina	29. 30. 31.	2. 3.
			Rożniatów		4. 5. 6. 9.
		Kałusz	Kałusz		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
			Wojniłów		27. 28.
10.	I.	Przemyśl	Przemyśl	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Krzywcza	12. 13. 14.	
		Brzozów	Dynów	16. 17. 19. 20. 21.	
			Brzozów	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Dobromil	Dobromil	31.	2. 3. 4. 5. 6.
			Bircza		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.	
		Mielec	Mielec	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Ropczyce	Dębica		6. 7. 9. 10.
			Ropczyce		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Strzyżów	Strzyżów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Rzeszów	Rzeszów	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
45.	I.	Lisko	Lutowiska	1. 2. 3.	
			Ustrzyki	5. 6. 7.	
			Baligród	9. 10. 12. 13.	
			Lisko	15. 16. 17. 19. 20.	
		Krosno	Krosno	21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Sanok	Rymanów		2. 3. 4. 5.
			Sanok		9. 10. 18. 19. 20. 21.
			Bukowsko		23. 24. 25. 26.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	1. 2. 3 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Stary Sambor	Stary Sambor	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Turka	Turka	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Sambor	Sambor		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
89.	I.	Jaworów	Jaworów	1. 2. 3. 5. 6.	
			Krakowiec	7. 8. 9. 10.	
		Rawa Ruska	Rawa Ruska	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		GródekJagielloński	Janów	28. 29. 30 31.	
			Gródek Jagielloński		2. 3. 4. 5. 6.
		Rudki	Rudki		18. 19. 20. 21.
			Komarno		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Mościska	Mościska	27. 28. 29. 30. 31.	
			Sądowa Wisznia		2. 3. 4.
90.	I.	Przeworsk	Przeworsk	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Nisko	Nisko	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Łańcut	Leżajsk	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Łańcut	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Jarosław	Jarosław		2. 3. 4. 5.
			Pruchnik		6. 9. 10.
			Radymno		18. 19. 20. 21.
			Sieniawa		23. 24. 25. 26.
	II.	Cieszanów	Cieszanów		18. 19. 20. 21. 23.
			Lubaczów		24. 25. 26. 27. 28. 30.

W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Zbaraż	Zbaraż	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Trembowla	Trembowla	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Skałat	Skałat	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Tarnopol	Tarnopol		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Kosów	Kosów	22. 23 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Żabie		2. 3.
		Kołomyja	Kołomyja		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
30.	I.	Sokal	Sokal	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Lwów miasto	Lwów	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Lwów powiat	Lwów		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II.	Żółkiew	Żółkiew	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Mosty Wielkie	12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Przemyślany	Gliniany	1. 2. 3. 5.	
			Przemyślany	7. 8. 9. 10. 12.	
		Rohatyn	Bursztyn	14. 15. 16. 17.	
			Bołszowce	19. 20. 21.	
			Rohatyn	23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Podhajce	Podhajce	31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
	II.	Bóbrka	Bóbrka	1. 2. 3. 5. 6.	
			Chodorów	8. 9. 10. 12. 13.	
		Brzeżany	Brzeżany	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28.	
58.	I.	Nadwórna	Nadwórna	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Bohorodczany	Bohorodczany	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Stanisławów	Halicz	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Stanisławów		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Tłumacz	Tłumacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Horodenka	Obertyn	19. 20. 21. 22.	
			Horodenka	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2.
80.	I.	Złoczów	Złoczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Zborów	Zborów	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Brody	Załośce	28. 29. 30. 31.	2. 3.
			Brody		5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
	II.	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
95.	I.	Buczacz	Buczacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
			Tłuste	29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Czortków	Czortków		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Borszczów	Borszczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
			Mielnica	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21.	
		Husiatyn	Kopyczyńce	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Husiatyn		2. 3. 4. 5. 6. 9.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo. Lwów, dnia 2. lutego 1906.

Ч. IV. $\frac{518}{3}$ D/17

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 2. лютого 1906 Ч. IV. 518 (3) D/17.

Сим подає ся до загальноі відомости установлений на підставі § 42 часть I. приписів виконавчих до закона військового плян чинности рухомих комісий поборових головного побору військового в році 1906.

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Днї побору в місяцю: марцю	Днї побору в місяцю: цьвітни
В округзї ц. і к. команди 1. корпуса в Кракові.					
13.	I.	Підґурже	Підґурже	1. 2. 3. 5. 6.	
		Краків повіт	Краків	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.	
		Бохня	Бохня	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Краків місто	Краків		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Величка	Величка		19. 20. 21. 23. 24.
			Добчицї		26. 27. 28. 30.
	II.	Хшанів	Хшанів	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Яворжно	8. 9.	
			Кшешовицї	10. 12. 13.	
20.	I.	Грибів	Грибів	1. 2. 3. 5.	
		Горлицї	Горлицї	7. 8. 9. 10. 12.	
			Бєч	14. 15. 16.	
		Лиманова	Лиманова	19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Мшана дольна	26. 27. 28.	
		Новий Санч	Мушина	30. 31.	2.
			Новий Санч		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19.
		Новий Торг	Новий Торг		21. 23. 24. 25. 26.
			Коростенько		28. 30.
56.	I.	Живець	Живець	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.	
			Осьвєнцім	15. 16. 17.	
		Бяла	Бяла	19. 20. 21. 22. 23.	
			Кенти	24. 26. 27. 28.	
		Мисленицї	Маків	30. 31.	
			Йорданів		2. 3. 4.
			Мисленицї		6. 7. 9. 10.
		Вадовицї	Вадовицї		17. 18. 19. 20. 21.
			Затор		23. 24.
			Кальвария		26. 27. 28. 30.
57.	I.	Бжеско	Бжеско	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Войнич	8. 9.	
			Заклічин	12. 13.	
		Ясло	Жмїґруд новий	15. 16. 17. 19.	
			Ясло	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
		Пільзно	Бжосток	28. 29.	
			Пільзно	30. 31.	2.
		Тарнів	Тарнів		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
			Тухів		18. 19. 20.
		Домброва	Домброва		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
В округзї ц. і к. команди 10 корпуса в Перемишли.					
9.	I.	Жидачів	Журавно	1. 2. 3. 5.	
			Жидачів	6. 7.	
			Миколаїв	8. 9. 10	
		Стрий	Стрий	12. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Сколє	19. 20. 21. 22. 23.	
			Болехів	24. 26. 27. 28.	
		Долина	Долина	29. 30. 31.	2. 3.
			Рожнятів		4. 5. 6. 9.
		Калуш	Калуш		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
			Войнилів		27. 28.
10.	I.	Перемишль	Перемишль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Кривча	12. 13. 14.	
		Бжозів	Динів	16. 17. 19. 20. 21.	
			Бжозів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Добромиль	Добромиль	31.	2. 3. 4. 5. 6.
			Бірча		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
40.	I.	Кольбушова	Кольбушова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Тарнобжеґ	Тарнобжеґ	13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.	
		Мелець	Мелець	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Ропчицї	Дембиця		6. 7. 9. 10.
			Ропчицї		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Стрижів	Стрижів	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Ряшів	Ряшів	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
45.	I.	Ліско	Лютовиска	1. 2. 3.	
			Устрики	5. 6. 7.	
			Балигород	9. 10. 12. 13.	
			Ліско	15. 16. 17. 19. 20.	
		Кросно	Кросно	21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Сянок	Риманів		2. 3. 4. 5.
			Сянок		9. 10. 18. 19. 20. 21.
			Буковско		23. 24. 25. 26.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю	
		повіт	місце	марцю	цьвітни
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Старий Самбір	Старий Самбір	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Турка	Турка	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Самбір	Самбір		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
89.	I.	Яворів	Яворів	1. 2. 3. 5. 6.	
			Краковець	7. 8. 9. 10.	
		Рава Руска	Рава Руска	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Городок Яґеллоньский	Янів	28. 29. 30. 31.	
			Городок Яґеллоньский		2. 3. 4. 5. 6.
		Рудки	Рудки		18. 19. 20. 21.
			Комарно		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Мостиска	Мостиска	27. 28. 29. 30. 31.	
			Судова Вишня		2. 3. 4.
90.	I.	Пшеворск	Пшеворск	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Нисько	Нисько	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Ланьцут	Лежайск	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Ланьцут	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Ярослав	Ярослав		2. 3. 4. 5.
			Порохник		6. 9. 10.
			Радимно		18. 19. 20. 21.
			Сінява		23. 24. 25. 26.
	II.	Цїшанів	Цїшанів		18. 19. 20. 21. 23.
			Любачів		24. 25. 26. 27. 28. 30.
В округзї ц. і к. коменди 11. корпуса у Львові.					
15.	I.	Збараж	Збараж	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Трембовля	Трембовля	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Скалат	Скалат	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Тарнопіль	Тарнопіль		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Снятин	Снятин	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
	II.	Цеченїжин	Печенїжин		23. 24. 25. 26. 27.
		Косів	Косів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Жабє		2. 3.
		Коломия	Коломия		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Львів місто	Львів	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Львів повіт	Львів		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II	Жовква	Жовква	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Мости Великі	12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Перемишляни	Глиняни	1. 2. 3. 5.	
			Перемишляни	7 8. 9. 10. 12.	
		Рогатин	Бурштин	14. 15. 16. 17.	
			Болшівцї	19. 20. 21.	
			Рогатин	23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Підгайцї	Підгайцї	31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
	II.	Бібрка	Бібрка	1. 2. 3. 5. 6.	
			Ходорів	8. 9. 10. 12. 13.	
		Бережани	Бережани	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28.	
58.	I.	Надвірна	Надвірна	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Богородчани	Богородчани	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Станиславів	Галич	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Станиславів		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Товмач	Товмач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Городенка	Обертин	19. 20. 21. 22.	
			Городенка	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2.
80.	I.	Золочів	Золочів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Зборів	Зборів	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
			Залісцї	28. 29. 30. 31.	2. 3.
		Броди	Броди		5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
	II.	Камінка Струмилова	Камінка Струмилова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
95.	I.	Бучач	Бучач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Заліщики	Заліщики	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
			Тлусте	29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Чортків	Чортків		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Борщів	Борщів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
			Мельниця	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21.	
		Гусятин	Копичинцї	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Гусятин		2. 3. 4. 5. 6. 9.

Ц. к. галицке Намістництво.

Львів, дня 2. лютого 1906.

L. IX. 439/(35) (1193)

Ogłoszenie.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni wraz z subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Galicyi zachodniej w następujących miejscowościach i w dniach:

w Nisku dnia 2 maja 1906;
specyalnie dla koni (galicyjskiej rasy krajowej, hodowanej przez włościan bez domieszki innej krwi),
w Rzeszowie dnia 3 maja 1906;
w Tarnowie dnia 4 maja 1906;
w Żywcu dnia 5 maja 1906;
w Nowym Sączu dnia 7 maja 1906;
w Jaśle dnia 8 maja 1906;
w Sanoku dnia 9 maja 1906.

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . 90 koron
b) " " " " . . . . 50 "
c) " " " " . . . . 40 "
d) sześć nagród pieniężnych w kwotach . . . . 20 "

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . 70 koron
b) " " " " . . . . 50 "
c) " " " " . . . . 40 "
d) pięć nagród pieniężnych w kwotach po . . . . . . 20 "

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie . . . . 40 koron
b) " " " " . . . . 30 "
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po . . . . 20 "

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj srebrne medale państwowe za chów koni.

Warunki:

1. Co do uzyskania premii:

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku dopóki są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przymioty dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, oraz klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo i niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

Przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione będą już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia, zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstanowionemi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie komisyi premiowanej klaczy na miejsce premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisyi premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż pasporty bydlęce.

Konie galicyjskiej rasy krajowej mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacyach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie pasporty bydlęce. To samo tyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego.

II. Co do uzyskania subwencyi:

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21 stycznia 1903 l. 727 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1903 subwencyę w kwocie łącznej 10.000 kor. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na **subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów**, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i w miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto **subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych** odbędzie się w Nisku, Rzeszowie, Tarnowie, Żywcu, Nowym Sączu, Jaśle i w Sanoku w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 K i wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem miejscu.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6. lutego 1906.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa.

L. 13.765 z r. 1906 I. (1188)

XXI. LOSOWANIE

4% obligacyi pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1 lutego 1906.

Ser. A. po 10.000 koron

Nr. 219, 543.

Ser. B. po 5000 koron

Nr. 139, 201, 752.

Ser. C. po 1000 koron

Nr. 296, 691, 1280, 1340, 1578, 1714, 1911, 2256, 2265, 2398, 2553, 2596, 2704, 2751, 2806, 2885, 2889, 2897, 2982, 3140, 3730, 3800.

Ser. D. po 200 koron

Nr. 144, 181, 699, 878, 1524, 1766, 1793, 1954, 2055, 2257, 2400, 2532, 2744, 2806, 2820, 2977, 2998, 3174, 3792.

Płatne dnia 1 maja 1906.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser.	B.	Nr.	823	po	5000	K	pr.	1/5	1904
"	C.	"	24	"	1000	"	"	1/5	1905
"	"	"	239	"	1000	"	"	1/5	1904
"	"	"	330	"	1000	"	"	1/11	1905
"	"	"	498	"	1000	"	"	1/5	1905
"	"	"	521	"	1000	"	"	1/11	1902
"	"	"	2276	"	1000	"	"	1/5	1905
"	"	"	2923	"	1000	"	"	1/11	1905
"	"	"	2931	"	1000	"	"	1/5	1905
"	"	"	3058	"	1000	"	"	1/5	1904
"	D.	"	206	"	200	"	"	1/5	1903
"	"	"	400	"	200	"	"	1/11	1903
"	"	"	1006	"	200	"	"	1/11	1903
"	"	"	1052	"	200	"	"	1/5	1905
"	"	"	1133	"	200	"	"	1/11	1905
"	"	"	1623	"	200	"	"	1/11	1904
"	"	"	1965	"	200	"	"	1/11	1905
"	"	"	2245	"	200	"	"	1/5	1901
"	"	"	2315	"	200	"	"	1/11	1902
"	"	"	2988	"	200	"	"	1/11	1904
"	"	"	3035	"	200	"	"	1/11	1904

L. cz. C. 10/6 (2) (1182 1—3)

Przeciw p. Justynie z Krawcowych Burak z Leszczaniec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Annę Cymbaluk z Leszczaniec pozew o uznanie prawa własności parc. gr. 1564/3 ks. gr. Leszczańce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 9 marca 1906 godz. 9 w tut. sądzie biuro 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Wasyla Olejnika w Leszczańcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 18 stycznia 1906.

L. cz. Vr. 488/5 (35) (1190 1—3)

Ogłoszenie.

Niewiadomą z miejsca pobytu Emilię Pławińską z Przemyśla zawiadamia się, że wyrokiem zaocznym z 2 stycznia 1906 Vr. 488/5 (32) została uznana winną zbrodni oszustwa z §§ 197, 199 lit. a) uk. i na jeden miesiąc obostrzonego więzienia zasądzoną.

Przeciw temu wyrokowi przysługuje jej prawo wniesienia sprzeciwu i zażalenia nieważności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 10 lutego 1906.

Spadki.

L. cz. A. III 77/5 (8) (1091 3—3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 16 lutego 1905 w Cyganach zmarła Tekla z Semczyszynów Caruk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Caruka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Friedem ustanowionym dla nieobecnego Michała Caruka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 14 lipca 1905.

L. cz. A. IV 671/3 (22) (1058 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 19 kwietnia 1903 zmarł w Samborze Finrsterbusch po którym wdrożonem zostało postępowanie spadkowe na podstawie ustawy. Gdy miejsce pobytu Miny vel Mirli Freundlich nie jest znanem — przeto wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku — gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Finsterbuschem z Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 26 grudnia 1905.

L. cz. A. 473/4 (6). (1034 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 kwietnia 1904 zmarła w Narajowie Reizia Scharf bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i komu przysłuża prawo dziedziczenia pozostałego po niej spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego bądź tytułu roszczą sobie prawo dziedziczenia po zmarłej, aby wciągu roku od daty tego obwieszczenia zgłosili się w sądzie tutejszym i wykazali swoje prawo dziedziczenia do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej rzeczony spadek dla którego Leizora Glanza z Narajowa ustanowiono kuratorem, przyznanym będzie tym, którzy wykazawszy tytuł dziedziczenia do spadku się oświadczą, zaś nieprzyjęta część spadku, a na wypadek, że się nikt nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny oddanym będzie skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 20 maja 1905.

L. cz, A. 518/5. (8) (1183 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Józefa Piż, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Piotrze Piż, zmarłym w Podkamieniu, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem, Michałem Piż.

Rohatyn, dnia 17 stycznia 1906.

L. cz. A. 307/4 (8) (1179)

Podpisany c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dla nieobjętej masy spadkowej N. N., domniemanego Chaima Kestenbauma, dla którego tus. uchwałą z dnia 30 grdnia 1904 A. 307/4 (3) ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Jakóba Bilewicza w Dynowie, gdy

tenże c. k. notaryusz stale przebywa w Mielnicy i zwrócił odnośny dekret — ustanawia się w jego miejsce kuratorem p. Jana Bęgziaka, c. k. notaryusza w Dynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 19 grudnia 1905.

L. cz. A. 160/5 (9). (1180 1—3)

Dnia 10. lipca 1905 zmarła w Bachórzu Marya z Bilińskich Zbojak z pozostawieniem dwóch pisemnych kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie są znani ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu, ewentualni tejże krewni, przeto wzywa się tychże niniejszem, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i prawa swe w tutejszym sądzie wywiedli, w przeciwnym razie spadek ten, jako bezdziedziczny, skarbowi Państwa przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 22 stycznia 1906.

L. cz. A. XVIII. 530/5-(11) (1173)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie Oddział XVIII. wzywa nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę z Lewandowskich Zych, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Janie Wurm, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Zychem.

Lwów, dnia 23 stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 56 Stow. III 66 (1176)

Wpisy firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo dla sprzedaży wapna i materyałów budowlanych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“.

Data statutu: 24 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) sprzedaż na wspólną korzyść i we wspólnych biurach sprzedaży wapna, kamienia wapiennego, lub innych materyałów budowlanych wyprodukowanych przez członków w ich samoistnych zakładach przemysłowych jak również i przyjmowanie do wykonania przez członków zamówień na materyał względnie przetwory wyżej wyszczególnione, b) nabywanie i dzierżawienie fabryk wapna i kamieniołomów od członków swoich, jak również prowadzenie tych zakładów przemysłowych na rachunek stowarzyszenia, c) udzielanie swoim członkom kredytu wekslowego oraz na rachunek otwarty, niemniej zaliczek na towar.

Czas trwania stowarzyszenia jest ograniczony do lat 4 t. j. do końca roku 1909.

Dyrekcyę stanowią: Maksymilian Ehrenpreis, przemysłowiec w Krakowie, Jakób Kamsler, przemysłowiec w Wiedniu, Herman Kamsler przemysłowiec w Krakowie, Władysław Liban przemysłowiec w Podgórzu, Mojżesz Lipschütz przemysłowiec w Krakowie i Natan Schönberg przemysłowiec w Krakowie

Podpis firmy uskuteczniony będzie w ten sposób, że pod słowa stampilią wyciśnięte lub napisane „Towarzystwo dla sprzedaży wapna i materyałów budowlanych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ lub pod słowa „Verein für Verkauf von Kalk und Baumaterial in Krakau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ zbiorowo trzej członkowie przełożeństwa swoje podpisy umieszczą z tem jednakże ograniczeniem, że na jednym podpisie nie mogą figurować Maksymilian Ehrenpreis razem z Władysławem Libanem, Herman Kamsler razem z Jakóbem Kamslerem a Natan Schönberg razem z Mojżeszem Lipschützem.

Udziały członków: Najniższa wkładka udziałowa wynosi 50 kor. Ilość wkładek udziałowych nie jest ograniczoną.

Odpowiedzialność: uczestników za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną do siedmiokrotnej wysokości udziałów.

Ogłoszenia: Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w jednym z dzienników w Krakowie wychodzących.

Data wpisu: 27/1 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 808/5 i 53 6. Stow. I. 68. (1177)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“:

I. że na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia w dniu 24 czerwca 1905 odbytem, uchwalono nowy statut;

II. że według tego statutu zarząd składa się co najmniej z 4, a najwyżej z 8 członków; III. że członkami zarządu na dalsze pięciolecie wybrani zostali ponownie:

Maksymilian Ehrenpreis, Juliusz Epstein, Tadeusz Epstein w Krakowie zamieszkali i dr. Arnold de Porada Rapoport w Wiedniu zamieszkały.

Równocześnie zostają następujący członkowie zarządu, wykreśleni z rejestru Stowarzyszeń, a mianowicie:

Ferdynand Epstein, dr. Leon Horowitz i Marek Liebermann.

Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 39/Stow. II. 35. (1080)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Kasa eskontowa i oszczędności w Chrzanowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu:

Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków z dnia 28 grudnia 1905 zmieniono dotychczasowy statut, a w szczególności §§.: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 26, 27, 30, 31, 37, 43, 50, 51, 52, 56, 57, 69, 77 i 79 statutu

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Celem Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów, potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu i zachęcanie członków do oszczędności.

Obecnie: podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże kapitałów, potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z pięciu dyrektorów.

Sposób podpisywania firmy pozostał bez zmiany.

Wysokość udziału: dotąd 25 kor.

Obecnie: 50 kor.

Ogłoszenia od Stowarzyszenia pochodzące następują publicznem afiszowaniem przy ulicach i placach w Chrzanowie lub umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 30/6 (1139)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Bank związkowy w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 17 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i rolnictwie w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Nathan Krischer, Löbl Nussbaum, Szymon Nattel, a zastępca dyrektora: Efraim Krischer, przemysłowcy w Nowym Sączu.

Podpis firmy (F. Z.): pod wypisanem lub wystampilowanem brzmieniem firmy podpis przynajmniej dwóch dyrektorów.

Ogłoszenia: w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków: sto koron.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 6 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. Firm. 13/6 Stow. C. 17 (1149)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rożniatów.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wystąpił Hersch Kopf.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Baruch Glück kupiec w Krechowicach.

Data wpisu: 29 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 1/6 (1148)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Zmieniono §§ 4, 6, 11, 13 a) b) c), 14 a) b), 16, 19, 24, 25 i 27 statutu na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 17 grudnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Prowadzenie interesu kredytowego celem wzajemnego dostarczenia członkom dla popierania ich handlu, przemysłu i rolnictwa potrzebnych kapitałów drogą wspólnego kredytu.

Obecnie: Popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez prowadzenie interesu kredytowego celem wzajemnego dostarczenia członkom pieniędzy potrzebnych do prowadzeni handlu, przemysłu i gospodarstwa drogą wspólnego kredytu.

Data wpisu: 6 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 9 Sp. II 668 . (1144)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: „Maks Liebeskind i Ska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 12 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 10. lutego 1906 r. sprzedany zostanie cały skład towarów (skór) należący do masy konkursowej Reginy Infeld, oszacowany na kwotę 24 729 koron 98 hal. — w drodze publicznej licytacyi przez pisemne oferty. Chęć kupna mający złożyć mają najdalej do dnia 23. lutego 1906 o godzinie 12-tej w południe do rąk podpisanego zarządcy masy — ofertę pisemną wraz z wadyum w stosunku 20% do ceny szacunkowej.

Towary oglądać można w dniach 20, 21 i 22 lutego 1906 r. od godziny 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 5-tej po południu.

Inwentarz i warunki przeglądać można u zarządcy masy, który udzieli także wszelkich żądanych wyjaśnień.

Wilhelm Buchbinder,

zarządca masy konkursowej Reginy Infeld

Kraków, ul. Dietlowska l. 49.

Ogłoszenie.

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach, stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 25 lutego 1906 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilans za rok 1905.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1905.

Podwołoczyska, dnia 13. lutego 1906.

Rada zawiadowcza Zakładu kredytowego dla handlu i i przemysłu w Podwołoczyskach,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ch. J. Zelaznik, prezes, **J. Somerflek,** sekretarz.

Równocześnie ogłasza Dyrekcya tegoż Towarzystwa w myśl § 22 ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. zamknięcie rachunków rocznych i bilans, tudzież bilans członków i udziałów za r. 1905 jak następuje:

Za rok 1905.

Zamknięcie rachunków i bilans	Obrót Kasy				Bilans			
	Przychód		Rozchód		Stan czynny		Stan bierny	
Fundusz rezerwowy	1863						14340	
Udziały członków	4780	.	1214	.			24537	
Wkładki oszczędności	120586	68	103884	35			75481	5[illegible]
Wkładki na rachunek bieżący	225010	12	240486	30	30779	90		
Resk. weksli	224084		205042				88500	.
Pożyczki	185112	42	195482	91	148633	91		
Odsetki	20308	88	11270	79	1245	88	4425	5[illegible]
Koszta administracyi	3391	41	9674	18				
Żyro konta	23722		40393	.	26844	.		
Odpisanie	52		683	20				
Dywidendy			568	33			689	[illegible]
Meble					500	.		
Zaliczki					120	.		
Czysty zysk							1265	[illegible]
Kasa	921	99	1115	44	1115	44		
	809832	50	809832	50	209239	13	209239	1[illegible]

Bilans członków i udziałów	Ilość członków	Udziały kor.
Stan z końcem roku 1904	1431	20971
W ciągu roku 1905 przybyło	232	4780
Razem	1663	25751
W ciągu roku 1905 ubyło	247	1214
Zostaje zatem z końcem r. 1905	1416	24537

W ciągu roku 1905 wypowiedziano udziałów w kwocie 2378 kor.

Podwołoczyska, 31. grudnia 1906.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Eisig Friedman, dyrektor.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Dynowie odbędzie się dnia 3. marca 1906 o godzinie 7 wieczórem w lokalu tegoż Towarzystwa z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r 1905.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynnoś i z r. 1905.
3. Podział zysku z tegoż roku
4. Wybór 2 członków Zarządu i 6 członków Rady nadzorczej na II. okres.

Dynów, dnia 15. lutego 1906.

Chaim Józef Teitlbaum, prezes.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorszej Józefę Sikosińska, zamieszkałą przy ul św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów) Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów.
—	[illegible]	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Korözmezo (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu). Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia. Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec. Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan. (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	7·0[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec. Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego. Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa. (Wiednia. Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa. Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu). Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Zydaczowa, Korözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry. Suczawy
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11·05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy) Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13		Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	[illegible]	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t p nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów“ po 6 kor 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Datki na czesne dla syna, ucznia V. kl. szkoły realnej uprasza biedna matka siedmiorga dzieci. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej“ pod „E Z“.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Do wydzierżawienia

korzystnie (wyłącznie chrześcijaninowi) 3 folwarki w zachodniej Galicyi położone o obszarze około 1000 morgów z gorzelnią. Bliższą wiadomość udzieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ul. Akademicka 22.

Niedoścignione w cenie i jakości



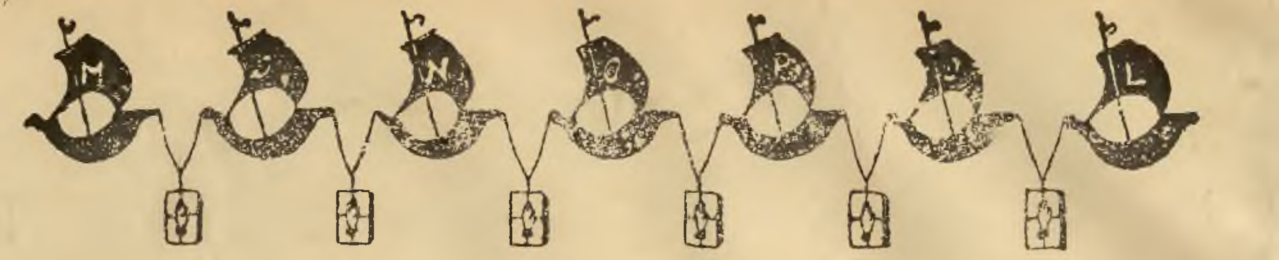
są moje maszyny SINGERA do szycia, z 5-letnią gwarancyą sprzedaję po cenach hurtownych: Ręczna z elegancką pokrywą 44 kor., Nożna z eleg. pokrywą 49 kor., Pierścieniowa z elegancką pokrywą 76 kor., Centroszpulkowe z elegancką pokrywą 92 kor., Aparat do haftowania 4 kor. Wysyłka maszyn wypróbowanych za nadesłaniem 15 kor. zadatku, reszta za zaliczką. — Bogato illustrowany katalog Nr. 58 bezpłatnie przez c. k. protokołowaną firmę polską

M. RUNDBAKIN
Wiedeń IX./I., Lichtensteinstr. 23.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1906

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 5 kor. 92 hal.**, dla c k. Urzędów 5 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek.

Skorowidz dóbr tabularnych

w Galicyi i Wielkiem Ks. Krakowskiem wraz z dwoma dodatkami, wydany przez prof. Dr. T. Pilata, do nabycia po zniżonej cenie zamiast 13 kor. 20 h. **tylko za 4 kor., oprawny za 5 kor.** w księgarni antykwarskiej

M. HÖLZLA
we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

Loterya Trafikantów
Główna wygrana 40.000 K.

2223 wygranych.

Ciągnienie nieodwołalnie 9. marca 1906 r.

Losy po 1 koronie

do nabycia w trafikach i kantorach wymiany.

6 losów za 5 kor. 50 hal., 12 losów za 10 kor. przesyła opłatnie Kantor wymiany **Braci EIBENSCHÜTZ w Krakowie, Rynek główny 5.**

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we **Francyi**, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera W Krakowie w aptekach pp. Franczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie senzacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka

Najlepsza marka

„CERES“ KOKOSOWY TŁUSZCZ DO POTRAW!

Znakomity do pieczenia, smażenia i gotowania.

Zakład fabryczny środków spożywczych „CERES“ w Aussig

Preparat ten podlega **chemicznej kontroli** przez wys. c. k. Ministerstwo dla spraw wewn aprobowanego Zakładu badawczego dla środków spożywczych i napojów. **Wiedeń, IX., Spitalgasse 31.** Kupujący **kokosowy tłuszcz do potraw „Ceres“** jest uprawniony zakupiony towar w oryginalnem opakowaniu dać w wymienionym zakładzie do bezpłatnego zbadania.



BILANS

Lwowskiego Akcyjnego Zakładu Zastawniczego

z dniem 31. grudnia 1905

Pozycya bilansu	Stan czynny	Koron	hal	Pozycya bilansu	Stan bierny	Koron	hal.
I.	Kasa	4126	44	XII.	Kapitał akcyjny (1250 akcyj po 400 koron)	500000	—
II.	Bank hipoteczny	5118	—	XIII.	Kapitał rezerwowy	12000	—
III.	Papiery wartościowe	13887	60	XIV.	Pożyczki hipoteczne	182980	57
IV.	Kaucye własne	11931	04	XV.	Akcepta	72000	—
V.	Gmach własny	247000	—	XVI.	Kaucye obce	12000	—
VI.	Zaliczenia na zastawy	483315	—	XVII.	Nadwyżki licytacyjne	10148	97
VII.	Własności z licytacyi	2397	96	XVIII	Rachunek dywidendy	48	—
VIII.	Inwentarz biurowy	4500	—	XIX.	Rachunki przechodnie	1300	—
IX.	Koszta nabycia i założenia zakładu	32000	—				
X.	Prowizye od zaliczeń na zastawy po koniec r 1905	21059	18		Czysty zysk	38756	38
XI.	Rachunki przechodnie	898	70				
		829233	92			829233	92

Na Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów, odbytem dnia 14. lutego 1905 uchwalono z czystego zysku:

a) wypłacić 6½% dywidendy dla akcyonaryuszów zakładu . 32500 Kor. — hal.
b) stosownie do § 17. statutu wydzielić na kapitał rezerwowy . 3000 Kor. — hal.
c) na opłacenie marek obecności i remuneracye . 2000 Kor. — hal.
d) przenieść na rok 1906 resztę czystego zysku w kwocie . 1256 Kor. 38 hal.

Łącznie 38756 Kor. 38 hal.

Wypłatę kuponów uskutecznia się w biurze Zakładu ul. Karola Ludwika l. 3.

Alfred Dzikowski, Członek Zarządu i Dyrektor Zakładu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.